Nr 466. Kraków, Czwartek 9. Października 1913. Rok XXXII.

# NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt. | 32 | 16 | 8 | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową | 38 | 19 | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 | 18 | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach | 48 | 24 | 12 | 4 „ — „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopcasa, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amsler. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rongemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Groźba nowej wojny.

Turcya, której dni, przynajmniej na europejskim kontynencie, były policzone, a którą dla tego tylko pozostawiono jako komornicę w Konstantynopolu, że o to miasto rozegra się później wielki bój międzynarodowy — Turcya, w zupełności rozgromiona i zdeptana, podniosła się i uporała bardzo szybko z Bułgaryą, której odebrała znaczną część Tracyi z miastami Adryanopol i Kirk-Kilisse. Rząd bułgarski, który nie tak dawno miał Turkom dyktować warunki pokoju w Konstantynopolu, przyjął obecnie upokarzające warunki pokoju nowego, obawiając się, że Porta może je podyktować w Sofii.

Oczywiście ten niespodziewany, a tak doniosły zwrot w stosunkach z Bułgaryą musiał zachęcić Turków do zmiany ich stanowiska wobec Grecyi. Król grecki Konstanty objeżdżał Europę jako zwycięzca, wygłaszając buńczuczne mowy w Berlinie, Londynie i Paryżu, gdy nagle drogą na Tryest powrócił do Grecyi, telegraficznie usprawiedliwiając się wobec cesarza austryackiego, że nie może żadną miarą wstąpić do Wiednia.

Co się stało, że król grecki tak szybko powrócił do Aten? Oto Wysoka Porta, której wysokość niedawno była przedmiotem pośmiewiska na Bałkanie, zaczęła wobec Grecyi przemawiać podobnie, jak wobec Bułgaryi. Rząd grecki z początku odpierał wszystkie żądania Turcyi, ale wkrótce zaniepokoił się stanem rzeczy w Tracyi i odwołał króla z zagranicy. Dyplomacya turecka coraz energiczniej występowała wobec gabinetu ateńskiego i dzisiaj postawiła sprawę nieledwie na ostrzu miecza.

Wystarczy podnieść, że Turcya wezwała wszystkich oficerów dziewiątego korpusu armii w Tracyi, ażeby natychmiast powrócili na swoje stanowiska, a co najważniejsza odwołała demobilizacyę armii adryanopolskiej, dając Izzetowi paszy pełnomocnictwo do zarządzenia demobilizacyi w chwili, którą uzna za stosowną. Podobno Turcya posiada w Tracyi około 400.000 wojska. Gdyby tylko mniejsza część tej siły znajdowała się w pogotowiu wojennem, to mogłaby Turcya wobec Grecyi wystąpić niemniej stanowczo, jak wobec Bułgaryi.

Należy uwzględnić tę dla Grecyi niepomyślną okoliczność, że Turcya dotąd jest faktyczną sąsiadką Grecyi, gdyż Tracya zachodnia jeszcze nie została przez Bułgaryę wzięta w posiadanie. Z tego powodu mogą Turcy każdej chwili wpaść na Greków z przemagającą siłą i zadać im śmiertelny cios. To też Grecy, licząc się z tą możliwością, przenieśli główną kwaterę do Kawalli, a zarządzonej demobilizacyi nie przeprowadzają.

Groźba wojny istnieje, ale to wcale jeszcze nie znaczy, że wojna pomiędzy Turcyą a Grecyą wybuchnie. Dyplomacya bałkańska ma zwyczaj prowadzenia rokowań pokojowych z bronią w ręku, co zwykle jest skuteczniejszem, niż najwymowniejsze argumenty dyplomatów. Wiadomość, pochodząca z Wiednia, jakoby sfery młodotureckie pragnęły przeciągnąć rokowania pokojowe z Grecyą aż do wiosny, a dopiero wtedy wywołać ewentualnie wojnę, jest mało prawdopodobną. Turcya jest zbyt osłabiona finansowo, ażeby aż do wiosny mogła utrzymać tak ogromną siłę zbrojną na stopie wojennej. Stosunki pomiędzy Turcyą a Grecyą, choćby tymczasowo, muszą być uregulowane obecnie. Nie będzie to wcale trwałem dziełem pokoju, gdyż likwidacya spraw bałkańskich zatrzymała się tylko na czas krótki, a mianowicie na czas, którego potrzebuje Bułgarya, ażeby przygotować się do nowych zapasów.

(Telegramy „Nowej Reformy".)

### Zamiary odroczenia wojny.

Wiedeń, 9 października.

„Polit. Corresp." donosi z Konstantynopola: Partya młodoturecka pragnie wprawdzie wojny, jednak chciałaby odroczyć starcie zbrojne do wiosny roku przyszłego. Dlatego też starają się, aby pośrednicy tureccy w ten sposób prowadzili pertraktacye, żeby je przeciągnąć przez całą zimę, poczem z wiosną miałoby przyjść do nowej wojny między Grecyą a Turcyą.

### Koncentracya armii greckiej.

Salonika, 9 października.

Mimo, że rząd turecki oświadcza, iż nie poruszy obecnie sprawy wysp Egejskich, Grecya wciąż się zbroi i koncentruje wojska w Macedonii.

Valona, 9 października.

Kilka przez Serbów opuszczonych miejscowości zajęli Grecy.

### Król Ferdynand w Wiedniu.

Wiedeń, 9 października.

Oczekują tu w najbliższych dniach przybycia króla Ferdynanda bułgarskiego, który wczoraj przybył na Węgry. Król Ferdynand będzie w Wiedniu przyjęty przez cesarza i będzie konferować z ministrem spraw zagranicznych hr. Berchtoldem. Z Wiednia powróci król Ferdynand przez Węgry i zabawi dłuższy czas w Tatra.

## Nowe wydatki na marynarkę.

(Telefonem).

Wiedeń, 9 października.

„N. Fr. Presse" donosi, że wspólna Rada ministrów zgodziła się na budowę czterech naddreadnoughtów, żądanych przez admirała Hausa, kosztem 426 milionów koron, w przeciągu 5 lat.

Kredyty nadzwyczajne na ostatnie zbrojenia mają, wedle ostatnich relacyj, wynosić 350 milionów koron, a koszta ponownego podwyższenia kontyngentu rekruta 50 milionów koron.

## Po wczorajszych wyborach.

(Telefonem).

Wiedeń, 9 października.

„Reichspost" twierdzi, że wczorajsze wybory w II dzielnicy były olbrzymią klęską socyalistów, których kandydat otrzymał o przeszło 1200 głosów mniej, aniżeli niegdyś Schumeyer. (Eldersch 5934, chrześc.-społ. Mataja 7761, postępowy Blasel 2535 głosów. Prz. red.).

Fakt ten tłumaczą socyaliści z jednej strony popularnością Schumeyera, a z drugiej strony tem, że Eldersch, jako człowiek zupełnie obcy w Wiedniu, nie mógł skupić na swoją osobę tyle głosów, ile ich padło na Schumeyera. Ostateczny wynik wynik wyborów jest jednak bardzo wątpliwy. (Odbędzie się wybór ściśły. Prz. red.). Eldersch otrzyma zapewne wszystkie głosy, jakie padły wczoraj na kandydata postępowego. Socyaliści czescy, którzy postawili własnego kandydata, a który miał około 300 głosów, uchwalili oddać swe głosy przy ściśłym wyborze kandydatowi socyalistycznemu Elderschowi.

## Reforma wyborcza w Tyrolu.

(Tel. „N. Reformy".)

Insbruk, 9 października.

Z powodu kompromisu, zawartego w sprawie reformy wyborczej między Niemcami klerykalnymi i wolnomyślnymi a Włochami, Sejm tyrolski został uruchomiony. Dzisiaj zbierze się na posiedzenie komisya reformy wyborczej i uchwali projekt reformy wyborczej, w myśl zawartego kompromisu. W poniedziałek projekt reformy wyborczej ma być przedłożony na plenarnem posiedzeniu Sejmu.

## Ułaskawienie Knobelsdorfa.

W tych dniach nadeszła wiadomość o ułaskawieniu przez cara Mikołaja obywatela ziemskiego Knobelsdorfa, starca 75 letniego, skazanego w r. 1910 przez sądy na 8-letnią katorgę.

Sprawa Knobelsdorfa, skazanego tak surowo za rzekomą „obrazę świątyni prawosławnej", wywołała swego czasu dużo wrzawy i wiele miejsca jej poświęcano w prasie polskiej i rosyjskiej. Sprawę tę, zupełnie błahą i dziecinną, wyzyskali dla swych celów politycznych nacyonaliści rosyjscy i nie zawahali się poświęcić kilku niewinnych istnień ludzkich, byle tylko wywołać sztucznie nastrój antipolski na Białej Rusi. Smutna ta sprawa przedstawia się, jak następuje:

Wśród lasów mińskiej gubernii znajdowała się opuszczona i zamknięta drewniana kapliczka prawosławna, w której od lat dwudziestu kilku nie odprawiano żadnego nabożeństwa. Dach był przedziurawiony, podłoga zgniła, a pod podłogą w kryjówce chroniły się lisy. W r. 1905, w święta Bożego Narodzenia starego stylu, stary Knobelsdorf wraz z kilku członkami swej rodziny, oraz kilku naganiaczami Białorusinami, między którymi znajdowali się i katolicy i prawosławni, polował w okolicznych lasach. Zdarzyło się, że lis, ścigany przez myśliwych, uciekł do cerkiewki, a zapaleni myśliwi rzucili się za nim, odbili wrota i w samej kapliczce dali do lisa kilka strzałów, z których jeden miał podobno przedziurawić obraz. Potem uporządkowali podłogę, zamknęli wrota i wyszli. Polowanie to miało smutny epilog, gdyż w parę miesięcy potem pojawił się u Knobelsdorfów sędzia śledczy, spisał protokół i zakomunikował im, że będą odpowiadać przed sądem za obrazę religii prawosławnej. Sprawa przeszła przez wszystkie instancye, lecz nigdzie nie chciano jej tak surowo kwalifikować i Knobelsdorfowie napewno pozostaliby wolni, gdyby nacyonaliści w międzyczasie nie rozwinęli akcyi, przeczuwając dla siebie żniwo. Z furyą rzucili się na swoje ofiary, usposabiając wrogo dla Polaków rosyjską opinię publiczną, nie poinformowaną wcale o tem, że kaplica, w której zamieszkiwały lisy bez przeszkód z niczyjej strony i w której nigdy nabożeństw nie odprawiano, zatraciła chyba cechy przybytku, przeznaczonego do kultu religijnego. Wydawano broszury ilustrowane pod tytułem: „Jak panowie polscy znieważają cerkiew prawosławną", aby pobudzić najciemniejsze instynkty zfanatyzowanego tłumu.

I cel został osiągnięty zwłaszcza, że na czele rządu stał wtedy Stołypin, który uważał za główne zadanie swego życia zrusyfikowanie Litwy i Białej Rusi. W r. 1910, a więc 5 lat po popełnieniu „świętokradztwa", Izba sądowa wydała drakoński wyrok, mocą którego Knobelsdorf, starzec przeszło 70-letni, skazany został na 8 lat katorgi, a inni uczestnicy „zbrodni" również na bardzo surowe kary. Wobec tego, że Knobelsdorf, jak stwierdzili wszyscy świadkowie, nie był obecny w kapliczce, lecz stał, oddalony od niej o kilkaset kroków, sprawa cała przybrała charakter mordu sądowego.

Napróżno córka skazanego Knobelsdorfa odwołała się do łaski carskiej (w Rosyi każdy wyrok sądowy, wydany na szlachcica, musi być zatwierdzony przez cara). Napróżno poruszano postępową opinię rosyjską i uciekano się do pośrednictwa wpływowych jednostek w Petersburgu. Nic nie pomogło. Gdy zaś znany publicysta postępowo demokratyczny, Leo Belmont ogłosił drukiem list otwarty, do Stołypina, odwołując się do jego sumienia w tej sprawie, został za to oddany pod sąd i skazany na rok twierdzy. Sprawiedliwości rosyjskiej stało się zadość.

Dziś ni stąd ni zowąd, przychodzi ułaskawienie po niewczasie, które starcowi stojącemu nad grobem i złamanemu strasznemi przejściami, o jakich przez całe życie nie miał pojęcia, niewiele już przyniesie. Ułaskawienie to nie obejmuje zresztą innych skazanych w tej sprawie, którym również życie złamano, choć żaden z nich nie targnął się na podstawy porządku państwowego. A czasby już było zakończyć tę sprawę, która państwowości rosyjskiej i sądom rosyjskim bynajmniej zaszczytu nie przynosi.

Słusznie wyszydza obłudę nacyonalistów w „Rieczi" znany publicysta rosyjski Nabokow, zwracając uwagę, że gdy przez lat 20 kapliczka stała opuszczona, nie pomyślał o niej żaden? z „patryotów" i fanatyków prawosławia. Przypomniano sobie dopiero o niej wtedy, gdy można było ukuć broń przeciw Polakom, występując w obronie rzekomo sponiewieranej prawosławnej wiary, przeciw której zresztą Knobelsdorf, żyjąc wśród prawosławnej ludności z dobrej w nią zgodzie, nigdy nie występował.

Sprawa Knobelsdorfa, która obecnie niejednemu może nasunie sposobność do sławienia łask Mikołaja, wykazuje dobitnie, że niema tak nikczemnych środków, któremiby się nie posługiwał rząd rosyjski, gdy chodzi o ujarzmienie polskich żywiołów na Litwie i Białej Rusi, zasłużonych krzewieniem kultury w tych niezbyt hojnie obdarzonych przez naturę krajach.

*J. K.*

## Finanse i polityka.

Emisya węgierskich bonów skarbowych. — Bank angielski. — Pożyczka rumuńska. — Nacisk Paryża na Rumunię. — Paryż i Berlin).

Rząd węgierski zawarł, jak wiadomo, z kilku wiedeńskiemi i berlińskiemi bankami umowę w sprawie emisyi nowych, względnie przedłużenia dawniejszych, bonów kasowych na trzy lata po 4 i pół procent, na łączną kwotę 420 milionów koron. Ponieważ kurs emisyi jest bardzo niski, więc faktyczna stopa procentowa wynosi 7 procent. Długi monarchii austro węgierskiej, po przeprowadzeniu tej najnowszej transakcyi finansowej, w samych bonach kasowych dochodzą olbrzymiej kwoty blisko miliarda koron, z której 700 milionów przypada na Węgry, a 270 na drugą część monarchii. Na tem jednak nie koniec, bo w ślad za węgierskim pójdzie niebawem, jak powszechnie zapewniają, także rząd austryacki. Wytwarza się tu sytuacya jak najzupełniej anormalna, bo siedmio procentowa pożyczka państwowa jest faktem świadczącym o wielkiej depresyi finansowej i o strasznym ścisku pieniężnym. Przy tak wysokiej stopie procentowej ani państwo, ani prywatne przedsiębiorstwa prawidłowo pracować nie mogą. Poza tem bony skarbowe są nietylko najdroższą, ale najniewygodniejszą formą zaciągania pożyczek. Państwa uciekają się do nich wtedy dopiero, gdy już wszystkie inne źródła finansowe są wyczerpane i gdy pieniędzy już znikąd dostać nie można. Oprócz niezwykle wysokiej, wprost nienormalnej stopy procentowej, są one przedewszystkiem tylko krótkoterminowe i muszą być wykupione punktualnie, podobnie jak każdy weksel, albo też prolongowane, co znów pociąga za sobą większe koszta i wydatki. Bony skarbowe w uporządkowanem prawidłowo rozwijającem się gospodarstwie państwowem uważane są powszechnie za techniczny środek pomocniczy, aby chwilowe większe wydatki pokryć później z pewnych i jak najzupełniej zagwarantowanych nadwyżek. Ale wydawać bony skarbowe i nie mieć pewności, czy w dniu płatności będzie je można istotnie wykupić — jest gospodarką finansową, budzącą bardzo poważne refleksye. Przypomina ona kupca, przemysłowca, a nawet prywatnego obywatela, który starych weksli nie wykupuje, tylko je prolonguje, a nowe ciągle wystawia. — W niemieckim świecie handlowym nazywa się to „Wechselreiterei". Do czego taka manipulacya ostatecznie doprowadzić musi kupca i przemysłowca, rzecz to powszechnie wiadoma.

Ale i państwo, które wprawdzie rozporządza większemi zasobami i potężniejszemi środkami, aniżeli prywatny przedsiębiorca, baczyć powinno, aby w końcu i jemu tchu nie zabrakło. A pod tym względem monarchia austro-węgierska już od kilku lat stacza się coraz niżej. Uprzytomnijmy sobie tylko, że monarchia dopiero przed pięciu laty chwyciła się po raz pierwszy ryzykownego i niebezpiecznego środka zaciągania pożyczek w drodze bonów skarbowych. Wtedy dług ten w obu częściach monarchii wynosił tylko sto milionów, dziś, po upływie pięciu zaledwie lat, dochodzi do olbrzymiej kwoty blisko miliarda koron. A co będzie za dalszych pięć lat, jeżeli gruntowna sanacya nie nastąpi? Nawet optymiści stoją tu przed poważnym znakiem zapytania. Fakt wydania nowych bonów skarbowych i niewykupienie dawniejszych, wywołał w szerokich sferach ludności ogromne, zresztą uzasadnione i usprawiedliwione zaniepokojenie. Znane austryackie „fortwursteln" przechodzić zaczyna z polityk. do finansów. Jest to objaw złowrogi.

A jednak na razie nie ma zgoła najmniejszych widoków, aby sytuacya w najbliższej przyszłości polepszyć się miała, zwłaszcza, że na rynkach międzynarodowych depresya finansowa prawie wcale nie straciła dotychczasowego napięcia. Wiadomo, że państwowy Bank angielski podniósł świeżo stopę procentową z $4^{1}/_{2}$ na $5^{0}/_{0}$. Anglia w ostatnich czasach musiała wysłać 700 000 funtów do Egiptu, a w najbliższej przyszłości wysłać ma jeszcze 500.000

---

ZUZANNA RABSKA.

## MINIATURA.

NOWELA.

(Dokończenie.)

— I ja kochałam go... — odszepnęła pani o piersiach kwitnących, jak róże pod białą zasłoną.

— Niech powie sam! — dodała, podnosząc oczy na miniaturę milczącego księcia.

A książę uśmiechnął się gorzko:

— Kochałaś mnie, ale i dziesięciu innych naraz! Z rąk do rąk, jak krużа wina pełna, jak trojańska Helena, przechodziłaś wśród rycerzy, co zgnębieni, złamani, powrócili z dymów moskiewskich i z berezyńskich lodów...

— Nie pamiętasz historyi trzech różowych róż? — pytała cudna miniatura z żalem. — Trzech moich róż różowych — nie pamiętasz?

Ze zniecierpliwieniem bąknął coś zegar z bronzu i poruszyły się figurynki saskie w gablocie, jakby to była historya aż nazbyt dobrze znana i którą co wieczór słuchać w zwierzchu musiały.

— Na pierwszem przedstawieniu Mozartowskiego „Don Żuana", w Burgu wiedeńskim, ujrzałam cię po raz pierwszy. Byłeś piękny. Patrzyły na ciebie z pożądaniem wszystkie arcyksiężne austryackie i polskie, cudne panie. Różę różową, którą miałam przypiętą do stanika, odpięłam i podałam ci ze słowami: „Don Żuanie polski"... A potem, w Warszawie, czyhałam na ulicy na twój wspaniały przejazd w wysokim kabryolecie, zaprzężonym w ośm koni, w którym powoziłeś, stojąc na siedzeniu, jak grecki wódz podczas igrzysk Olimpu. Wtedy rzuciłam ci drugą różę... A trzecią odpiąłeś już sam z mych piersi po balu „Pod Blachą"... Pamiętasz ten bal?... Parna była noc w Łazienkach, a tyś chodził ze mną ciemną aleją nad stawem, podczas przerwy w przedstawieniu na wyspie... Płynęły brzegiem, w ślad za nami, białe, zadumane łabędzie, a tyś mówił, że to są druchny na naszym ślubie...

— Niejeden ty taki ślub wzięłaś! — zasyczała matrona z sąsiedniej miniatury. — Nie było na dworze łazienkowskim takiego dworaka...

— A książę, groźnie już, zaszeptał w zmierzchu:

— Zdradziłaś mnie pono sto razy! W ten sam wieczór zdradziłaś, gdy, opalony prochem dział pod Powązkami, powróciłem i padłem ci do nóg. Tyś naraz trzem, czterem, ślubowała wieczną miłość!... Albo to ja nie wiem, za coś dostała od króla tę cudną broszę z grecką kameą, otoczoną dyamentami?... Usta twoje otwierały się tylko po to, aby mogło z nich wybiedz czarodziejskie kłamstwo. Kłamstwem były twe pocałunki, omdlenia, uściski... Kłamstwem byłaś cała.

— Lecz piękność moja nie była kłamstwem! — zaszeptała cudna Grzesznica ze spuszczonemi skromnie oczyma.

Wmieszała się do rozmowy mała markiza z porcelany:

— Czy wy wiecie? — zaczęła ze złośliwą radością. — Ona namawiała pono wszystkie z kolei przyjaciółki, aby jej bałamuciły męża, żeby mogła swobodniej romansować z dworakami Stanisława Augusta!... Przez palce patrzał marszałek ze Skorowoli na te chece, co się działy we dworze...

Stary marszałek z portretu Bacciarellego nad kanapą pokiwał ze smutkiem siwowłosą głową.

— Moi drodzy, wszystko, co wy mówicie, to jest niczem w porównaniu z tem, co ja wam powiem. Toć ona zawędrowała na sam petersburski dwór, jako Wiera Skorowolskaja. Nie było takiego dworaka, któryby się nie szczycił łaskami tej... Wierżuni. Szkatułę brylantów i bezcennych, weneckich koronek przywiozła sobie pono... Straszna, straszna to była kobieta...

Szmer zdumienia i zgrozy przeszedł po sali. Zegar gdański zdawał się ciężko dyszeć i sapać z oburzenia...

A cudna twarz Wierżuni, o owalu madonny Solaria, nie przestawała się uśmiechać swym słodkim uśmiechem, tylko ten uśmiech stał się nieco smutniejszy.

— Nienawidzicie mnie — zaszeptał cichy głos — nienawidzicie, bom piękna i młoda, piękniejsza od was wszystkich! Strawić tego nie możecie? A więc tak, tak — żyłam! Słyszycie? Żyłam! Pełną piersią, całem ciałem i całą duszą! Tylko to jest życiem kobiecem, tylko to!... Przyznaj to w głębi duszy twej zawziętej, stara, szpetna, zawiędła Urszulo w kryzie i atłasach, którąś jest wcieloną zawiścią... Czy twoje życie było inne? Czyś nie oszukiwała? Nie zdradzała? Nie kłamała, choć tego dziś nie pamiętasz? Darować mi nie chcecie, żem wzbudzała zachwyt i dawała rozkosz? Oh, pełnemi piłam ustami i nie żałuję dziś ani jednej zdrady, ani jednej ekstazy! A nie musiało być złem, com dawała ludziom, jeśli wieczysta młodość dana mi jest wzamian za to...

Tak szeptały różowe, drobne usta miniatury, usta, dające szczęście i zdradę, usta, co kłamały miłość...

— Na różach przeszło moje życie, na różach... Cóż z tego, że zadawałam nieraz cierpienie! Wnet mój uścisk leczył z ran serdecznych! Dostawałam brylanty? Alboż za piękno nie należy płacić? A byłam piękna. Całowałam, jak żadna inna całować nie umiała, cóż z tego, że byłam nieraz fałszywa i nieszczera! Fałszywi i nieszczerzy są wszyscy. Młoda byłam, słyszycie? I młodą będę na wieki. Na złość wam wszystkim! na złość!

. . . . . . . . . . . . . . . . . . . . .

Przestał się w miniaturę Weroniki Skorowolskiej wpatrywać Konrad Bielski i twarz ukrył znowu w dłonie. Starał się nic nie pamiętać, nic nie rozumieć. Powoli odpływały dręczące wizye i milkły dokoła niego głosy... Na dusze i serca przedmiotów martwych dobrotliwa noc zarzuciła znowu ciemne zasłony. Zasnęły miniatury, portrety i figurynki saskie z gabloty.

Cisza była w pokoju; tylko zegar gdański szeptał swoje „tak, tak, tak", potakując temu, co było powiedziane przed chwilą.

Nagle młody literat ręce oderwał od twarzy. Spojrzy jeszcze raz cudnej miniaturze oko w oko, jak złej, fałszywej kobiecie, która całą prawdę nareszcie wyznać powinna. Tak, musi stwierdzić raz jeszcze to potworne, rzucające się w oczy podobieństwo!

Przez chwilę łudził się, że wszystko, co go teraz tak przeraża, taką grozą przejmuje, to tylko sen, że niepokojące wizye przeszłości, jest tylko halucynacyą zgorączkowanego mózgu, tej wyobraźni twórczej, czysto literackiej, która mu zazwyczaj podsuwała najfantastyczniejsze tematy. Może legendy o pięknej pani ze Skorowoli nie były prawdą? Może ich wcale nie słyszał nigdy, może nie było tej miniatury, nie miał te wizye grzechów i rozpusty? Nie! Bo cóżby miały znaczyć słowa pani Małgorzaty o „duszy anioła" jego Weroniki, której tak miała? Czuł, że mistycznym jego skłonnościom persowanie odrzuci i w zwierzeniach portretów, doszukiwać się będzie jakiegoś tajemnego sensu, jakiegoś ostrzeżenia!..

Podniósł oczy na miniaturę i zobaczył na niej twarz nie Weroniki Skorowolskiej, lecz Weroniki Dziewańskiej, tej, którą pokochał, czy też tylko chciał pokochać od pierwszego wejrzenia. Ona to mówiła przed chwilą o swych szałach i kłamstwach, jej to były dzieje i grzechy, na jej cudną, jasnowłosą głowę spadły potworne oskarżenia... Przecież nawet imię nosiły to samo...

Wzdrygnął się. Jakaż ona naprawdę jest, ten świeżny pąk, co tryśnie może kiedyś czarowną złowieszczą urodą? Czyż on ją znał? Czy znał tę dziewczynę o twarzy madonny, jak ta ot „Wierżunia" z miniatury? Czy ją kiedykolwiek pozna naprawdę, tę małą kobietę już w każdym calu, aż po koniuszczki różowych, błyszczących paznokci?

Zrozumiał, że tego uczucia nigdy już w sobie zwalczyć nie zdoła, że między nim, a tą polną dziewczyną, którą wyśnił i wyidealizował w atmosferze poetycznej starego, poleskiego dworu, stać będzie zawsze czarująca, złowieszcza wizya Grzesznicy w różach i wszystkich, z miniatury Marszałkiewicza...

*

Na ćwiartce papieru, na biurku ciotki, zebrawszy swoje rzeczy do waryackiej ucieczki z dworu, napisał do Weroniki:

„Żegnaj, cudna, dobra Weroniko! Gdy tę kartę otrzymasz, będę już daleko. Nie będziesz cierpiała, przecież mnie nie kochałaś, nie miałaś przecież czasu pokochać. Szaleństwem było to, że oświadczyny nagłe, ale i szaleństwem może jest to, że w jednej chwili się przekonuję, że to było złudzenie... Chcę odebrać na chwilę spokój duszy. Widzisz: przecie połowę, pierwszy wierzył we wszystko, wierzenia bez zastrzeżeń, całą duszą i na zawsze. Życie złe, brudne i niepewne, które prowadzę tam w świecie i do którego wracam z ługo, odebrało mi — wiarę. Nie mogę w obie

funtów. Oczywiście odpływ tak znacznych sum nie mógł pozostać bez wpływu na rynek angielski. Dalszą zaś konsekwencyą będzie, że w ślad za Anglią pójdzie niebawem **Bank Rzeszy niemieckiej**. Dzienniki berlińskie przygotowują już opinię publiczną na ten zwrot niepomyślny i niepokojący. Rzesza niemiecka, systematycznie od szeregu lat bojkotowana przez kapitały francuskie, radzi sobie z największym tylko trudem przy pomocy wewnętrznych, krajowych pożyczek. Sytuacya nie jest tam jeszcze tak tragiczną jak w Austro-Węgrzech, ale absolutnie nie nastraja na nutę optymistyczną.

Podwyższenie dyskonta angielskiego wywołało w sferach finansowych bardzo wielkie zaniepokojenie, które udzieliło się także wiedeńskiemu rynkowi pieniężnemu. Ulegać bowiem nie może wątpliwości, że z chwilą, kiedy po Anglii Rzesza podniesie stopę procentową, w ślad za nią pójść będzie zmuszona także monarchia austro-węgierska, która już dziś w warunkach niezwykle trudnych pracować musi, jak świadczy pomiędzy innemi także najnowsza emisya bonów skarbowych.

Na uwagę zasługuje też fakt, że w Paryżu rozbiły się rokowania w sprawie **pożyczki rumuńskiej**. Wiadomo, że Rumunia pragnęła zaciągnąć 500000 milionów franków. Pertraktacye z bankierami paryskimi toczyły się przez kilka tygodni. Uważano powszechnie za rzecz pewną, że tranzakcya ta dojdzie do skutku. — „Neue Fr. Presse" przed kilku dniami wystąpiła nawet ze wstępnym artykułem, w którym, na podstawie informacyj, otrzymanych z Paryża, doniosła, że pożyczka rumuńska jest już faktem dokonanym. Tymczasem w dwa dni później nadeszła wiadomość, że rokowania się rozbiły. — Z jakich powodów? Otóż kwestya ta do tej chwili nie jest wyświetloną. Bankierzy paryscy byli podobno gotowi dać pieniądze, zwłaszcza, że je mają, a Rumunia godziła się na wszystkie podyktowane jej, zresztą dość trudne, warunki. Ale w ostatniej chwili rząd francuski wystąpić miał z protestem. Rumunia w ostatnim czasie zwracała się wprawdzie ze swemi sympatyami ku trójporozumieniu, ale dotąd jasno się nie zdeklarowała. Stąd gabinet nad Sekwaną, zdając sobie dobrze sprawę, że Bukareszt tak łatwo nie uzyska na innym targu nagląco potrzebnej mu pożyczki, będzie musiał złożyć jasną deklaracyę, w jakim kierunku pójdzie jego oryentacya polityczna? I tu pokazuje się znowu, jak straszną bronią są pieniądze.

Berlin od razu zrozumiał sytuacyę i dlatego bankierzy niemieccy starają się wszelkiemi siłami o zrealizowanie pożyczki rumuńskiej. Ale układy nie rokują zbyt wielkiego powodzenia, z tego głównie powodu, ponieważ bankierzy berlińscy i frankfurccy nie mogą dać Rumunii tak korzystnych warunków, jakie dawali francuscy. Najbliższe dni przyniosą nam prawdopodobnie niejakie wyświetlenie całej tej sprawy, przy której wchodzą w grę zarówno finansowe, jak polityczne momenty i w której współubiegają ze sobą dwa tak potężne i wrogie sobie państwa, jak Rzesza niemiecka i republika francuska. Kwestya ta interesuje w wysokim stopniu tak finansowe, jak polityczne koła w całej Europie.

# Obchód ku czci księcia Józefa Poniatowskiego.

(Odezwa.)

W roku bieżącym obchodzimy rocznicę pełną chwały, choć bolesną. W dniu 19 października upłynie lat sto, gdy pod Lipskiem, w nurtach rzeki Elstery, znalazł śmierć bohaterską ów rycerz bez skazy, ów wódz ukochany, który tylekroć wiódł hufce polskie do zwycięstwa, skoro zaś zwyciężyć nie mógł, odszedł z tego świata, by przed tronem Przedwiecznego złożyć powierzony mu skarb drogocenny. Skarbem tym zaś to była cześć narodowa: „Bóg mi powierzył honor Polaków, Bogu go oddam". To były ostatnie słowa księcia Józefa Poniatowskiego, gdy, zasłaniając wojskiem swojem w bitwie pod Lipskiem odwrót armii francuskiej, już ranny wskoczył na koniu do wezbranej rzeki Elstery i żywy z niej więcej nie wypłynął.

Nie wiele zaiste wskazaćby można w naszych dziejach porozbiorowych postaci, których pamięć byłaby taką opromienioną aureolą, jak postać księcia Józefa Poniatowskiego. O jego czynach i poświęceniu dla sprawy Ojczyzny opowiadali nam ojcowie nasi, o jego zgonie śpiewały nam matki nasze. Żył dla Polski, zginął zaś ratując cześć jej i chwałę, zginął, stwierdzając, iż był synem wielkiego i już odrodzonego narodu. I właśnie za ten zgon bohaterski jest pamięć księcia Józefa każdemu sercu polskiemu taka droga.

Niegodnymi więc własnej przeszłości okazalibyśmy się my, dzisiaj żyjący Polacy, gdybyśmy w setną rocznicę dnia, w którym książe Józef oddał życie za Ojczyznę, nie uczcili jego pamięci powszechno-narodowym obchodem. Taki obchód przygotowuje Kraków na dzień 19 października b. r. Komitet zaś utworzony w dawnej stolicy Polski, gdzie w grobach królewskich na Wawelu spoczywają prochy uwielbianego wodza, zaprasza niniejszą odezwą wszystkich Ojczyznę miłujących Polaków do wzięcia udziału w tym obchodzie i wzywa równocześnie wszystkie narodowe polskie organizacye, aby przez wysłanie delegatów na uroczystość zaznaczyły zarówno łączność wszystkich stanów, warstw i odłamów naszego narodu, jak i żywność i niepospożytość naszych polskich uczuć narodowych. Złączmy się wszyscy w dniu 19 października w wielkim pochodzie na Wawel, a krocząc w skupieniu ducha do grobu bohatera, odczujmy dawne serca bicie i dawną wielkość duszy, przeżyjmy znowu choć chwilę jedną tak górnie, jak żyli dziadowie nasi, niosąc wszystko najdroższe w ofierze na zbawienie i honor Polski.

### Prezydyum honorowe komitetu.

Adam hr. Gołuchowski marszałek krajowy, ks. biskup Adam Sapieha, dr Juliusz Leo prezes Koła polskiego i prezydent miasta Krakowa, Józef Neumann prezydent miasta Lwowa, Antoni Osuchowski, Henryk Sienkiewicz, dr Bernard Chrzanowski, ks. prałat Laubitz, ks. biskup Paweł Rhode z Chicago, Kazimierz Żychliński prezes Związku Narodowego w Ameryce.

### Członkowie komitetu.

Dr Sz. Askenazy, E. Andruszkiewiczowa, dr An. Banaś, ks. biskup Władysław Bandurski, dr Ernest Bandrowski, Kazimierz Bartoszewicz, dr Rog. Battaglia, dr Józef Buzek, dr L. Caro, Tadeusz Cieński „Chór akademicki" (Bol. Walewski), dr Ignacy Chrzanowski, ks. Adam Czartoryski, ks. Witold Czartoryski, „Czas", Marya Czerkawska, „Czytelnia Kobiet im. Słowackiego" (Kolarzowska), „Czytelnia polska w Czerniowcach" (dr Kwiatkowski), dr B. Dębiński, Kl. Dębicki, „Dziennik polski", „Eleusis" (Sieczyński), Jan Kanty Federowicz, dr Ksawery Fierich, Hil. Filasiewicz, Michał Garapich „Gazeta narodowa", „Gazeta warszawska", Wacław Gąsiorowski, dr Lud. German, „Głos narodu", „Głos nauczycielstwa ludowego", Al. Gadek, dr Mar. Goyski, Wiktor Gomulicki, bar. Götz-Okocimski, dr Tadeusz Grabowski, dr Tad. Stan. Grabowski, Tom. Gramatyka, Władysław Grodyński, „Gwiazda", E Hauswald, K. Hebenstreit, J. A. Herbaczewski, Dr. Wł. Horodyski, Stan. Jabłoński, Władysław Jahl, dr L. Janowski, dr. St. Jasiński, dr. W. L. Jaworski, Eug. Kalinowski, Dan. Kisiel, Klub rękodzielniczo-mieszczański (Rakiez, Oskiera), Klub słowiański, Bron. Knobloch, dr L. Kolankowski, Wit. Kolisko, „Koło mieszczańskie" (P. Kosobudzki i Ant. Mirkiewicz), Komisya „Drużyn Bartoszowych", T. Konczyński, Dr. F. Koneczny, dr F. Kopera, dr Józef Korzeniowski, W. Kossak, Tad. Korzon, dr Włodz. Kozłowski, „Kraj, Związek naucz. lud". (St. Nowak), „Krakowianin", „Krytyka", Kaz. Krzyżanowski, dr Stan. Krzyżanowski, J. Kukucz, Kuryer codzienny ill. (Mar. Dąbrowski), Kuryer lwowski, Kuryer warszawski, (Konrad Olchowicz), dr Stan. Kutrzeba, Tad. Langie, dr K. Lewandowski, „Liga pomocy przemysłowej" (K. Rolle), dr Kaz. Lubecki, ks. And. Lubomirski, „Lutnia" (Isakowicz), dr Stan. Łazarski, dr Jan Łoś, Michał Magiera, Wład. Magnuski, dr Bolesław Marchlewski, Franc. Maryewski, Józef Męciński, Stan. Michalski, Kar. Michejda, M. Mossoczowa, Wł. Mossoczy, dr K. M. Morawski, „Museion" hr. Jerzy Mycielski, X. biskup Anatol Nowak, Nowa Reforma (Wład. Prokesch), Nowiny, Nowości illustrowane, Fel. Nowotny, „Nowy Dzwonek" (X. M. Dziurzyński), „Ognisko nauczycielskie" (J. Robak), „Ojczyzna", Artur Oppmann (Or-ot), dr Fryderyk Papée, dr Fr. Paszkowski, Tad. Pawlikowski, Czesław Odrowąż-Pieniążek, dr Tad. Pilat, Jan Podczaski, St. Podworski, „Polonia", „Polski Związek Narodowy" (dr M. Nartowski), „Polskie Tow. Emigracyjne" (Okołowicz), Polski Zw. Niewiast katol.", Hr. Józef Potocki, dr Stan. Pożniak, „Praca", „Prawda" (X. M. Kądzioła), „Przegląd" „Przyjaźń", dr J. Ptaśnik, Red. Puffke, Ks. Franc. Radziwiłł, Ad. Reanbourg, Hr. Mikołaj Rey, „Resursa Urzędnicza", dr Karol Retmański, Wład. Rutkowski, dr Tad. Rutowski, Luc. Rydel, Hel. Rzepecka, dr J. Sare, Franc. Serczyk, dr Mar. Seyda, Marya Siedlecka, X. arcyb. Simon, Hr. Al. Skarbek, „Słowo P." (Zyg. Wasilewski), dr Stanisł. Smolka, dr Wacław Sobieski, „Sokół" (dr K. Ostrowski, St. Szaynowski, Wł. Turski), „Sokół" podgórski (Żegota Bierczyński), dr Aug. Sokołowski, And. Średniawski, K. Srokowski, Ludwik Stasiak, Jan Stapiński, „Stow. Nauczycielek" (Pogonowska, Barańska), dr M. Straszewski, Marya Straszewska, Jadw. Strokowa, dr S. Stroński, Ant. Stróżyński, „Strzelec" (M. Trojanowski), „Swiat", Al. i M. Swiderskie, dr H. Szarski, „Sztuka", Al. Szuro, dr M. Szyjkowski, hrabia Zdzisław Tarnowski, ks. arcybiskup Teodorowicz, dr Tadeusz Tertil, Włodz. Tetmajer, dr Wacł. Tokarz, dr Stan. Tomkowicz, Stan. Tondos, Fel. Tondosowa, „Tow. Miłośników m. Krakowa" (dr Józef Muczkowski), Tow. Muzyczne (Feliks Nowowiejski), „Tow. Numizmatyczne" (M. Gumowski, Sew. Hniłko), „Tow. Naukowe w Toruniu", „Tow. Oświaty Ludowej", „Tow. Polaków w Budapeszcie", „Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu", „Tow. Przyjaciół Nauk w Przemyślu" (Fr. Kuś, Kaz. Osiński), „Tow. Przyj Sztuk Pięknych" (L. Lepszy), „Tow. Rolnicze" (dr Jul. Nowak, dr Józef Raczyński), T. S. L. (Wład. Grabowski, dr M. Stępowski, Tabaczyński), „Tow. Strzeleckie", „Tow. Techniczne" (Wł. Spannbauer), Tow. wzaj. pom. uczest. powst. polsk. 1863/4, dr J. Tretiak, Ant. Trzetrzewiński, „Tygodnik Ilustrowany" (dr J. Wolff), dr Józef Ujejski, dr Bolesław Ulanowski, „Uniwersytet Ludowy imienia Mickiewicza (dr Wróblewska), dr Bolesł. Wicherkiewicz, dr L. Wilczyński, dr St. Windakiewicz, dr Józef Wiśniowski, Winc. Witos, Winc. Wodzinowski, Roman Woyczyński, dr Ignacy Wróbel, Jan Zamorski, dr Roman Zawiliński, dr Maryan Zdziechowski, Edmund Zieleniewski, dr Fryderyk Zoll, sen., Zw. okr. T. S. L. w Krakowie (dr Józef Lewicki, dr Kaz. Wierczak), Bolesław Żardecki.

### Program obchodu.

**Sobota 18 października.**

1. Godzina 12 w południe: Otwarcie wystawy pamiątek po księciu Józefie w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, plac Szczepański.

2. Godzina 4 po południu: Uroczystość w auli Uniw. Jagiell.

3. Godzina 7 wieczór: Uroczysta Akademia w wielkiej sali Starego teatru.

**Niedziela 19 października:**

1. Wczesnym rankiem polowe ćwiczenia Sokołów, skautów i strzelców za miastem.
2. Godzina 10 rano: Msza polowa na Błoniach.
3. Godzina 11 rano: Wielki pochód na Wawel i złożenie wieńców na sarkofagu księcia Józefa w grobach królewskich.
4. Godzina 3 po południu: Popularne przedstawienie w Teatrze miejskim „Kościuszko pod Racławicami" Anczyca.
5. Godzina 4 po południu: Ćwiczenia zlotowe Sokołów.
6. Godzina 7 wieczorem: Przedstawienie w Teatrze miejskim, urządzone staraniem komitetu: „Ks. Józef", wspomnienie dramatyczne.

Katalog wystawy, tudzież szczegółowe programy każdej części obchodu, będą do nabycia przed rozpoczęciem przy kasie.

# Kiedy liście z drzew lecą...

Gdy dziś na lwowskim cmentarzu trumna **Małeckiego** spocznie nad grobem, posypią się na nią z drzew liście jesienne, błyszczące złotem.

Jak ciężkie łzy, spadać będą zwiędłe płatki w cmentarnej, żółtej alei drzew, wiodących od żelaznej bramy łyczakowskiego cmentarza w ciszę białych obelisków i krzyżów mogilnych.

I blaskiem słonecznego złota spadnie jesienny liść na trumnę człowieka, co był ostatnim z pokolenia tych, którym Słowacki „wichrowe skrzydła przypinał do ramion" — co w toku dni powszednich i spraw dziennych obcował z twórcą „Dziadów" i „Kordyana" i „Nieboskiej", rozumiał ich ducha, jak nikt inny, bo przecież to o nim pisał Krasiński: „Z Irydyona mojego wywołał ducha i pokazał go oczom. Zapalił nawet ogień tam, gdzie dla ócz moich był mrok jeszcze, a tak targnął za włókna, ścięgna i pulsy, że cóż się zostało na własność poety?"

— — — — — — — — —

Było to w roku zeszłym, mniej więcej o tym czasie. Spotkałem Małeckiego w parku, na wzgórzu stryjskiem we Lwowie, gdzie odbywał codziennie, czasem kilka godzin trwające przechadzki.

— Lubię ten park, — zwykł był mawiać — ma on w sobie coś... jakby z Szopenowskiej ballady...

Zeczyłem go, gdy szedł aleją, pełną złota liści opadłych. Żółta leszczyna i buki czerwone błyszczały w słońcu, cudny, słoneczny dzień kąpał się w jasnem przeźroczu obłoków szafirowych.

— Ot, jesień — rzekł, ujrzawszy mnie. — Ilekroć widzę te liście, opadające z drzew, jak zwiastują śmierć przyrody, myślę o tem, że i na mnie czas już niedługo!

Pochylił się, ujął jeden z liści żółtych w rękę, a liść w palcach rozsypał się prochem złotym.

— Widzi pan, — dodał — tak, jak ten liść, co zdawał się jeszcze błyszczeć — wszystko na świecie rozsypuje się w nicość. Ile w mem życiu widziałem ludzi! Byli i wielcy i ci najwięksi. Dziś im pomniki wznoszą, wawrzynami okalają. Gdzież oni? Wszyscy tym liściom podobni...

Tak mówił człowiek, który „z Irydyona" wywołał ducha i „zapalał nawet ogień tam, gdzie mrok był jeszcze".

Mówiąc to, miał na ustach uśmiech spokoju. Ten sam uśmiech, którym lśni niebo jesienne o zachodzie, którego szeptem chwieją się aleje więdnących drzew, roniąc szatę złotą...

— Wszyscy my, wszyscy... jak liście...

Utkwiły mi te słowa w pamięci i przypomniały się — w dzień jesienny, dzień — Jego pogrzebu.

Pomnikami ich sławią, wawrzynem okalają, a to tylko... liście, martwe, w proch się rozsypujące.

— — — — — — — — —

Dziś liście złote spadną na trumnę cichym uśmiechem jesieni, mówiącej o spokoju wiecznym, niezmąconym...

*Jan Pietrzycki.*

# Kronika powstania 1863-64 roku.

**9 października.**

Moskale atakują pod Stawami kawaleryę Chmielewskiego, dowodzoną przez Neumanna, w trakcie walki wpada moskalom na tyły Junosza z 20 żandarmeryi konnej i umożliwia Neumanowi wycofanie się — Gleb i Ostroga na czele 200 powstańców, zaatakowani pod Ilgienikami przez Barjatyńskiego.

# Kronika.

**Kraków, 9 października.**

**Eksportacya zwłok ś. p. ks. biskupa Karola Skorkowskiego.** Dzisiaj rano odbyła się eksportacya zwłok śp. biskupa Karola Skorkowskiego z tutejszego dworca kolejowego do grobu w katedrze na Wawelu. Trumna ze zwłokami przybyła z Opawy do Krakowa dzisiejszej nocy w osobnym, kirem obitym wagonie. Przywieźli ją kanonicy kapituły katedralnej ks. Mazanek i ks. Wądolny. Na dworcu kolejowym zebrały się o godzinie ósmej rano tłumy publiczności. Przybył ks. biskup Nowak, kanonicy katedralni ks. Krupiński, ks. Slepicki, klerycy tutejszego seminaryum duchownego oraz bardzo liczny zastęp duchowieństwa zakonnego. Po krótkich modłach, odprawionych przez ks. biskupa Nowaka, który eksportował zwłoki, złożono trumnę na karawan, poczem żałobny orszak ruszył ul. Basztową, Dunajewskiego, św. Anny, Rynkiem i ul. Grodzką na Wawel. Za trumną szła p. Marya Skorkowska, ostatnia z rodziny zmarłego biskupa, dalej rodzina Siemińskich, p. Marya Wielowieyska, zastępy publiczności.

W katedrze na Wawelu odbyło się przed wielkim ołtarzem żałobne nabożeństwo, odprawione przez biskupa Sapiehę w asystencyi kleru. Obok wielkiego ołtarza zajęli miejsca biskupi: ks. Nowak, ks. Pelczar i ks. Fischer z Przemyśla. Trumnę złożono na katafalku, umieszczonym między stallami przed wielkim ołtarzem. Po mszy św. i po odśpiewaniu żałobnych pieśni przez duchowieństwo, złożono trumnę do grobowca, utworzonego w podziemiach, przed ołtarzem św. Stanisława.

**Po zgonie ś. p. Małeckiego.** Z powodu śmierci ś. p. Antoniego Małeckiego, prezydent miasta Krakowa wysłał telegram kondolencyjny imieniem miasta na ręce kuratora Ossolineum ks. Andrzeja Lubomirskiego.

Redakcya naszego dziennika wysłała również depeszę kondolencyjną do Ossolineum.

**Nowi radcy miejscy.** Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi prawniczo przemysłowej Rady miasta Krakowa pod przewodnictwem dra Szarskiego. Sekcya uchwaliła przedstawić Radzie miasta wniosek na powołanie 2 nowych radców miejskich w miejsce zmarłych, a mianowicie w Kole I. w miejsce ś. p. prof. dra Stanisława Pareńskiego prof. dra Bolesława **Ulanowskiego**, a w Kole III. w w miejsce bł. p. dra Wilhelma Krongolda p. dra Józefa **Drobnera**.

Nadto załatwiła sekcya kilka spraw emerytalnych i datków na wychowanie.

**Sprawy miejskie.** Sekcya ekonomiczna Rady m. Krakowa pod przewodnictwem prezydenta miasta dra **Lea**, na wczorajszem posiedzeniu, omówiwszy nieodpowiednie pomieszczenie **aresztów miejskich**, zakładów brata **Alberta** i **Domu kalek i nieuleczalnych**, mieszczącego się w ogrodzie miejskim przy ulicy Lubicz, wezwała magistrat, aby w najbliższych miesiącach przygotował projekta i przedłożył odpowiednie wnioski, celem odpowiedniego pomieszczenia tych zakładów. Następnie, w interesie lepszego bezpieczeństwa publicznego w Krakowie, poleciła sekcya magistratowi przeprowadzić rewizyę **oświetlenia sieni, podworców, klatek schodowych** i t. p. i wydać właściwe przepisy.

Następnie obradowała sekcya nad wnioskami prezydyum miasta w sprawie usytuowania i ustalenia wielkości placu zajazdowego przed przyszłym dworcem osobowym. Za podstawę obrad wzięto wyniki konferencyi, odbytej przed kilku dniami z przedstawicielami ministerstwa i kolei północnej w prezydyum miasta.

Sekcya na przedłożone wnioski się zgodziła. Według projektu, na który obopólnie na wspomnianej konferencyi w zasadzie się zgodzono, przyszły plac przed dworcem osobowym będzie mieć około 220 m. **długości**, a około 55 m. **szerokości** bez przylegających ulic i dróg.

Na pismo ekspozytury dyrekcyi budowy dróg wodnych, w sprawie zmiany trasy lewobrzeżnego kolektora pod Wawelem, zgodziła się sekcya na wdrożenie sądowego oszacowania gruntów na Rybakach, które będą wykupione na cele kolektora.

W końcu załatwiła sekcya jeszcze kilka spraw administracyjnych.

**Wyjazd dyr. Nowowiejskiego.** Dowiadujemy się, że p. Feliks Nowowiejski, dyrektor krakowskiego Tow. muzycznego, opuszcza Kraków, powołany bowiem został na sezon przyszły do objęcia najwyższej klasy kompozycyi (opera, oratoryum, symfonia), w znanem konserwatoryum Klindworth-Scharwenki w Berlinie. Dyrektor Nowowiejski ma zamiar do marca pozostać jeszcze w Krakowie, poczem wyjeżdża do Berlina.

Trudno będzie zatrzymać wśród nas p. Nowowiejskiego, który swojem oratoryum „Quo vadis" zdobył światową sławę, wątpić jednak nie należy, że wydział Tow. muzycznego dołoży starań w tym kierunku.

**Zawody sokole w Krakowie.** W sprawozdaniu z zawodów sokolich zaszła pomyłka co do nazwiska kierownika musztry ułanów z roku 1830, napisano mianowicie „Sanorey" zamiast „Sauczey". Nadto podano mylnie wynik zawodów w jeździe popisowej, pierwszą bowiem nagrodę otrzymał Tadeusz Sauczey (Lwów), drugą dr Stan. Gołąb (Lwów), a trzecią Kawa (Kraków).

**„Sokół" w Podgórzu** urządza w niedzielę dnia 12 b. m. w parku miejskim na Krzemionkach popis gimnastyczny z następującym programem: 1) Ćwiczenia wolne ze zlotu doraźnego we Lwowie. 2) Ćwiczenia obrazowe laskami. 3) Zawody w biegu na 100 m. 4) Ćwiczenia na poręczach. 5) Ćwiczenia wolne na zlot [illegible] 6) [illegible] 7) Piramidy na drabinkach. 8) Żywe obrazy przy oświetleniu bengalskiem. Przez cały czas popisu będą czynne: a) strzelnica, b) poczta, c) sprzedaż kwiatów i t. d. Bufet we własnym zarządzie po cenach umiarkowanych. Początek popisu punktualnie o godzinie 2 po południu. Bilet wstępu do parku 40 hal., młodzież szkolna i dzieci płacą po 20 hal.

**Wyścigi konne w Krakowie.** Do 55 kilometrowej jazdy dystansowej, urządzonej przez galic. Klub jazdy panów w sobotę 11 b. m., o godz. 8 rano, zamianowano 23 koni. Do wyścigu myśliwskiego koni wierzchowych zapisano 7, do biegu z płotami 10 koni. Biegi te, jako też popisy w ujeżdżaniu i skokach przez przeszkody koni rozpoczną się w niedzielę o godz. 2 po południu. Totalizator będzie czynny w trzecim i czwartym biegu. Loże oraz plaki nabywać można w kancelaryi Klubu, ul. Wolska l. 40. Dla uprzyjemnienia pobytu na placu wyścigowym przygrywać będzie muzyka wojskowa. Bufety odpowiednio zaopatrzone na miejscu.

**Stosunki pocztowe** na Półwsiu Zwierzynieckiem są bardzo przykre. Urząd pocztowy mieści się w tak małej ubikacyi, że kilka osób pomieścić się w niej nie może. Na całem Półwsiu jest tylko jeden listonosz, a mieszkańcy niektórych ulic otrzymują pocztę dopiero po południu. Dyrekcya poczt proszoną jest o zaradzenie tym przykrym stosunkom.

**Rozprawy o szpiegostwo.** Prokuratorya państwa w Krakowie wygotowała przed kilku dniami akt oskarżenia przeciwko Eugeniuszowi Gajewskiemu i Adamowi Ożądale, b. uczniom tutejszej szkoły przemysłowej, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa na rzecz Rosyi. Rozprawa przeciwko nim odbędzie się w przyszłym tygodniu.

W krótce wygotowany będzie akt oskarżenia przeciwko dwom innym rosyjskim szpiegom mianowicie przeciwko Wacławowi Rowińskiemu i Adolfowi Tiefenbrunnerowi. Rozprawy przeciwko nim odbędą się z końcem bieżącego miesiąca.

**Aresztowanie oszustki.** Wczoraj aresztowała tutejsza policya na żądanie władz rosyjskich 29-letnią Różę Reichową, pochodzącą z Lipowca w Sandomierskiem. Aresztowana popełniła wraz ze swoim mężem Szymonem oszustwo na 1500 rubli. Reichowie sfałszowali kontrakt kupna sprzedaży, na mocy którego mieli nabyć od hr. Moszyńskiego z Łoniowa 500 korcy pszenicy po 6 rubli za korzec i wyłudzili na tej podstawie od Mojżesza Wilczka w Lipowcu 1.500 rubli, poczem zbiegli do Krakowa. Reich wyjechał stąd do Ameryki, a Reichowa miała za nim udać się w drogę za kilka dni.

**Kradzież wozu z końmi.** Niezwykle śmiałej kradzieży dokonali wczoraj 24-letni Stanisław Trela i 23-letni Franciszek Kapcia w rynku Kleparskim. Młodzieńcy ci skradli włościaninowi Franciszkowi Cygankowi z Minogi w Królestwie Polskiem wóz z końmi, skorzystawszy z chwilowej nieobecności właściciela, który poszedł do szynku posilić się, a konie zostawił bez dozoru. Złodziei spostrzeżono przy rogatce Warszawskiej i aresztowano, a konie oddano ucieszonemu włościaninowi.

# Z kraju.

**Dębica, 8 października.** Walne zgromadzenie b. uczniów gimnazyum w Dębicy odbyło się z końcem ubiegłego miesiąca.

Po sprawozdaniu z działalności Towarzystwa przez prezesa, dokonano wyborów do zarządu Towarzystwa. Wybrani zostali prof. Michał Radomski prezesem, Mieczysław Gutmann wiceprezesem, Franciszek Hamala sekretarzem, Ignacy Gliwa skarbnikiem, Ludwik Wasilkowski zastępcą sekretarza.

**Nowy Sącz, 8 października.** (Zasądzenie agenta emigracyjnego. — Z Sokoła. — Miejska straż pożarna).

Jak przed dwoma tygodniami donieśliśmy, aresztowano kilku agentów emigracyjnych na zarządzenie specyalnie przez lwowskie namiestnictwo wysłanej komisyi. Obecnie jednego z aresztowanych Wincentego Kołodzieja z Piwnicznej, zasądzono na 10 dni aresztu — innego wypuszczono, śledztwo jednakże toczy się dalej przeciw niektórym, co do kilku zaś zostało wstrzymane.

Wydział Sokoła w najbliższym czasie przystępuje do wybudowania trzeciej sali i adaptacyj głównej sali tak, że po wybudowaniu dużej sali, mniejsze zostaną przeznaczone tylko na ćwiczenia, sala główna zaś na wielkie zebrania i widowiska publiczne.

Kosztorys budowy i adaptacyj obliczono na około 80.000 koron. Budowę prowadzić będzie architekt Wojtyga.

Przed kilku dniami miejska straż pożarna odbyła swój popis wobec reprezentacyi gminnej, przyczem dokonano prób na świeżo zakupionej kosztem zwyż tysiąca koron drabinie wysuwalnej, około 30 metrów wysokiej, o sile nadźwigu 8 ludzi. Próby i popis wypadły doskonale. W końcu zrobiono próbny alarm z rzekomym ogniem na wieży kaplicy szkolnej. I tu znowu okazała się doskonała sprawność straży, w czem zasługa niemała instruktora Hudeczka, a w szczególności naczelnika inż. miejskiego p. Cyły.

**Żywiec 7 października** (Wieczór Poniatowskiego. Otwarcie czytelni, Odczyty). We wtorek 14 bm. odbędzie w sali „Urania", wieczór ku czci ks. Józefa Poniatowskiego. Na program złożą się: słowo wstępne dra M. Jarosza, gra fortepianowa p. M. Heliankówny, deklamacya p. Leona Rybarskiego; gra skrzypcowa p. Wieczorka i śpiew dra Edw. Rosenberga. Wieczór ten urządzają wspólnie uniw. ludowy i związek strzelecki.

W niedzielę dnia 12 bm. odbędzie się otwarcie lokalu czytelni publicznej i biblioteki uniw. ludowego. Lokal otrzymał uniw. lud. od związku przemysłowego. W dniu otwarcia odbędzie się pogadanka o znaczeniu biblioteki zagajone przez dra M. Jarosza, który będzie również prowadził bezpłatną poradę prawną.

Z inicyatywy uniw. ludowego odbędą w październiku odczyty p. Tad. Seweryna „O ruchu współdzielczym" i prof. Michejdy „o telegrafie bez drutu".

# Ze świata.

**O słowa Wilhelma II.** Pisma śląskie doniosły, jak wiadomo, że Wilhelm II podczas swego pobytu w Karwinie wyraził się do tamtejszego burmistrza, Stanka: „Die Polen haben Sie auch? Da muessen Sie ja recht **tuechtig dreinhauen**!" Obecnie półurzędowa „Nord. Allg. Ztg." **zaprzecza**, jakoby cesarz niemiecki w ten sposób wyraził się o Polakach i wiadomość, podaną przez pisma śląskie, nazywa „zuchwałym wymysłem" (dreiste Erfindung"). Podnieść wobec tego należy, że półurzędowe zaprzeczenia niemieckie nie cieszą się zbyt wielkiem zaufaniem, nawet wśród samych Niemców. Trudno też przypuścić, aby pisma śląskie bez jakiejkolwiek podstawy zamieścić miały wiadomość o słowach Wilhelma II, aczkolwiek nie jest wykluczonem, że zostały w błąd wprowadzone.

**Książe pruski przeciwko dziennikom.** Książę pruski Joachim wytoczył proces redaktorom pism „Die freie Presse" i „Journal d'Alsace-Lorraine", ponieważ pisma te rozszerzały wiadomości, jakoby książę narobił podczas swych studyów długów na pół miliona marek.

**Zamach na króla saskiego?** Z Drezna donoszą pod datą 6 bm. Onegdaj król saski August polował z kilku dworzanami w okolicy Pirny. Nagle z gąszczów padły w kierunku króla dwa ostre strzały, które ugrzęzły w drzewie o parę kroków od orszaku królewskiego. Odkryto dwóch ludzi, którzy schowani byli w gąszczu, znaleziono przy nich browningi naładowane ostrymi nabojami. Żandarmi odstawili obu do więzienia. W sprawie tej tak prasa saska, jak i władze zachowują jak najściślejsze milczenie.

**Samobójstwo defraudanta.** Z Berlina piszą 8 b. m.: Wielką sensacyę przed rokiem wywołała ucieczka dr. Pawła Brederecka, wziętego adwokata i wybitnego polityka konserwatywnego, który zbiegł po dokonaniu mnogich defraudacyj i oszustw. Obecnie doszła wiadomość, że dr. Bredereck popełnił samobójstwo w San Paulo w Brazylii. Bredereck umknął z Berlina do Kurytyby i tam otworzył handel kwiatami. Z Kurytyby ulotnił się, gdy go zawezwano do konsulatu niemieckiego dla przedstawienia papierów.

Bredereck posiadał w Berlinie ogromną kancelaryę adwokacką, a mimo, iż był hakatystą, do klienteli jego należało sporo polskich obywateli, którzy przy ucieczce jego ponieśli znaczne szkody materyalne.

**„Tajne" ćwiczenie wojskowe.** Z Berlina piszą 7 b. m.: Przy „tajnem" ćwiczeniu wojskowem, jakie odbyło się w ubiegłym tygodniu w Gotha, zginęło 18 ludzi, a 300 żołnierzy zachorowało. Urzędowe sprawozdanie mówi tylko o kilkudziesięciu chorych, umarłych zaś przemilcza.

**Mianowania.** Z Wiednia telegrafują:

Minister oświaty zamianował w lwowskiej bibliotece uniwersyteckiej bibliotekarza II kl. Walerego **Łoszyńskiego** „ad personam" bibliotekarzem I kl., zaś praktykanta biblioteki Bogdana **Barwińskiego** i Franciszka **Smolkę** „ad personam" asystentami biblioteki.

Z kalendarza. We czwartek 9 października: Dyonizego, Ludwika i Atan.; w piątek 10 października: Franciszka B.; w sobotę 11 października: Firmina bw. i Zenajdy.

Wschód słońca dnia 9 października o godz. 6 m. 54; zachód o godzinie 5 min. 00; długość dnia godzin 11 m. 05.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dn. 8 października termometr doszedł od + 5·4 do + 21·3 Cels.; barometr opadał.

Dnia 9 października o godz. 7 rano stan barometru 735·5 mm., termometru + 16·0 C.; wiatr zachodnio-południowo zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 15° Cels. Wiatr halny, pochmurnie.

Prognoza: chwilami deszcz.

**Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.**

We czwartek: „Bajka o wilku".
W piątek: „Piękna żonka".

— — —

wierzyć bezwzględnie, bo ciebie przecież prawie nie znam. Czyż mogę cię znać? Czy cię poznam kiedykolwiek? Dlatego odejść muszę. Poza tem jestem chory..."

To, co napisał, wydało mu się literaturą, papierową literaturą, której ta dusza, może istotnie prosta i dobra, nie zrozumie. Szczególniej szablon melodramatycznego zwrotu: „Gdy tę kartkę otrzymasz, będę już daleko" — drażnił go.

Kartkę podarł i nie napisał już innej.

Szybkim krokiem, z walizką w ręku, przebiegł bawialnię ze spuszczonemi oczyma, by jej oczu nie spotkać. Otworzył z klucza drzwi wejściowe i drżąc z chłodu, czy z wrażenia, wysunął się z cicha na ganek. Mimowoli podniósł głowę i spojrzał w okno Weronki, w które jeszcze z wieczora chciał rzucić kwietną gałęzią... W tej chwili zapalił ktoś w pokoju światło. Widocznie dochodziła czwarta i dziewczę wstawało do krów. Trzeba się było śpieszyć, pobudzić do stajni, zbudzić Błażeja, symulować jakąś depeszę, nagły wyjazd na najwcześniejszy pociąg.

Cisza panowała w skorowolskim białym dworze. Anioł nocy i spokoju nie odszedł jeszcze od jego bram.

Hen, przez wysokie drzewa parku, przeświecał jasną łuną świt. W powietrzu był spokój dobry jakiś i ożywczy, akacye dymiły gęstym, dusznym czadem mdłej woni. Senna, wilgotna zieleń i blade kwiaty na klombie, przed dworem, w mroku przedrannym tliły się zlekka, gotowe trysnąć gorącą barwą, gdy słońce szare opony nocy roztrąci. Mdławe gwiazdy rozpływały się na niebie, może właśnie w tę jasność, która na widnokręgu stawała się coraz intenzywniejszą, coraz żywszą, aż zamieniła się powoli w dzień, w słońce.

W sobotę: „Po szarym dniu słońce".
W niedzielę po poł.: „Ksiądz Marek"; wieczór: „Po szarym dniu słońce".
W poniedziałek: „Bajka o wilku".

## Kronika lwowska.

**Lwów, 9 października.**

**Otwarcie roku szkolnego** w uniwersytecie lwowskim odbędzie się 11 b. m., w politechnice 14 b. m.

**Uroczystość Związku polskich „Gwiazd" i lwowskiej „Gwiazdy".** W niedzielę 12 b. m. odbędzie się uroczyste posiedzenie Związku polskich „Gwiazd" dla uczczenia 50-rocznicy walki o wolność w r. 1863, poświęcenie nowego 3-piętrowego budynku lwowskiej „Gwiazdy", przeznaczonego dla mieszkań dla członków i lokali dla użytku członków Stow. „Gwiazda", tudzież walne zgromadzenie Związku „Gwiazd". Uroczystość rozpocznie się o godz. pół do 10 rano nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów, odprawionem przez członka „Gwiazdy" ks. dr Antoniego Górnisiewicza. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie chór „Echa".

O godz. pół do 11 uroczyste posiedzenie w wielkiej sali „Gwiazdy" przy ul. Franciszkańskiej. Zagai prezes Związku i lwowskiej „Gwiazdy" dr Tadeusz Dwernicki, poczem powita zgromadzonych prezydent m. p. Józef Neuman, członek „Gwiazdy". Nastąpi przemówienie kuratora stow. „Gwiazda" najdostojniejszego biskupa ks. dr Władysława Bandurskiego i odczyt radcy Józefa Białynia Chołodeckiego na temat „Rękodzielnicy w powstaniu 1863 roku", na zakończenie chór „Echa" odśpiewa pieśni narodowe.

O godz. 12 w południe uroczyste poświęcenie gmachu. Aktu poświęcenia dokona ks. biskup Bandurski. Na uroczystość tę zaprasza wydział „Gwiazdy" wszystkich obywateli, życzliwych rozwojowi i podniesieniu stanu rękodzielniczego. O godz. pół do 3 po południu gremialne zwiedzanie pamiątek 1863 roku w pałacu sztuki. O godz. 5 po południu walne zgromadzenie delegatów Związku polskich „Gwiazd", z następującym programem: Odczytanie protokołu ze Zjazdu zeszłorocznego w Rzeszowie, sprawozdanie zarządu Związku, referent sekretarz Związku p. Antoni Lech, sprawozdanie skarbnika p. Kajetana Laskowskiego, sprawa memoryału do rządu krajowego i rządu centralnego o pomoc dla rękodzieła z powodu stagnacyi, spowodowanej klęskami elementarnemi, referent dr Roger Battaglia, wreszcie wnioski i uchwały. O godz. 8 wieczór towarzyskie zebranie członków „Gwiazd".

**Wyścigi cyklistów i motorzystów** odłożone z powodu niepogody, odbędą się w niedzielę 12 b. m. we Lwowie, na torze obok rogatki styryjskiej, z niezmienionym programem.

**Repertuar teatru lwowskiego.**

W piątek: „Bajka o wilku".



## Dział ekonomiczny.

*** Z krajowej komisyi dla włości rentowych.** Krajowa komisya dla włości rentowych na ostatniem swem posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem marszałka krajowego, przyznała w dalszym ciągu cały szereg następujących nowych pożyczek rentowych. Bóbrka: 1 pożyczkę w sumie 6000 koron. Bohorodczany: 1 pożyczkę w sumie 29.400 kor. i jedną pożyczkę w sumie 24.500 kor. Borszczów: 1 pożyczkę w sumie 12.000 kor. Buczacz: 1 pożyczkę w sumie 21.200 kor. i 1 pożyczkę w sumie 34.500 kor. Cieszanów: 1 pożyczkę w sumie 8.900 kor. Dąbrowa: 1 pożyczkę w sumie 9.000 kor. Gródek Jagielloński: 1 pożyczkę w sumie 6.000 kor. Horodenka: 1 pożyczkę w sumie 18.000 kor. Husiatyn: 1 pożyczkę w sumie 1.500 kor, Kamionka Strumiłowa: 1 pożyczkę w sumie 4.400 kor. Kołomyja: 1 pożyczkę w kwocie 5.200 kor. i 1 pożyczkę w sumie 4.200 kor. Kosów: 1 pożyczkę w sumie 8 200 kor. Lwów: 6 pożyczek po jednej w sumach 8.200 kor., 8.000 kor., 7.300 kor., 6.800 kor., 5.700 kor. i 4.800 kor. Mielec: 1 pożyczkę w sumie 15.000 koron. Mościska: 4 pożyczki w sumach 39.700 kor., 9 200 kor., 7.700 kor. i 1.800 koron. Nowy Sącz: 1 pożyczkę w sumie 53.000 kor. i 1 pożyczkę w sumie 2.000 kor. Pilzno: 1 pożyczkę w sumie 34.000 kor. Przemyśl: 1 pożyczkę w sumie 11.000 kor. Przemyślany: 1 pożyczkę w sumie 1.000 kor. Rawa ruska: 1 pożyczkę w sumie 4.000 kor. Rohatyn: 1 pożyczkę w sumie 7.300 kor. Sambor: 1 pożyczkę w sumie 33.700 kor. 1 pożyczkę w sumie 8.400 kor. i 1 pożyczkę w sumie 7.700 kor. Skałat: 1 pożyczkę w sumie 18.300 kor., 1 pożyczkę w sumie 17.200 kor., 1 pożyczkę w sumie 9.800 kor. i 1 pożyczkę w sumie 7.800 koron. Śniatyń: 1 pożyczkę w sumie 20.200 kor. Sokal: 7 pożyczek w sumach 59.000 kor., 49.000 kor., 12.000 kor., 13.500 kor., 6.600 kor., 2.300 kor. i 2.000 kor. Stanisławów: 1 pożyczkę w sumie 28.400 kor. i pożyczkę w sumie 9.500 kor. Stary Sambor: 1 pożyczkę w sumie 13.000 kor. Tarnobrzeg: 1 pożyczkę w sumie 6.700 kor. Tarnopol: 1 pożyczkę w sumie 5.400 kor., 1 pożyczkę w sumie 5.100 kor. i 1 pożyczkę w sumie 3.700 kor. Tłumacz: 1 pożyczkę w sumie 67.100 kor. Trembowla: 1 pożyczkę w sumie 8.200 kor. Zaleszczyki: 1 pożyczkę w sumie 8.000 kor. i 1 pożyczkę w sumie 8.000 kor. Zbaraż: 9 pożyczek w sumach 15.000 kor., 11.000 kor., 12.000 kor., 8.400 kor., 7.000 kor., 7.000 kor. 6.000 kor., 5 700 kor., 5.500 kor. Zborów: 9 pożyczek w sumach 17.000 kor., 7.700 kor., 5.500 kor., 5.000 kor. 4.900 kor., 3.500 kor., 3.000 kor., 2.200 kor., i 2.000 kor. Żółkiew: 1 pożyczkę w sumie 9.300 kor. i 1 pożyczkę w sumie 6.900 kor. Żydaczów: 5 pożyczek w sumach 14.400 kor., 12.700 kor., 6.700 kor. i 6 200 koron.

Ogółem przyznała Komisya na ostatniem posiedzeniu 84 pożyczek w sumie w sumie 1.025.000 koron. Komisya uchwaliła następnie zamknięcie rachunków za r. 1912, oraz preliminarz na r. 1914; sprawozdanie z czynności dla Sejmu, oraz projekt ustawy. zmieniające niektóre postanowienia obowiązującej dziś ustawy o włościach rentowych, a między innemi podwyższenie sumy emisyjnej listów rentowych z 10 do 20 milionów koron.

*** W sprawie budowy kolei lokalnej Oświęcim-Kęty-Żywiec.** Z Białej piszą nam: Pod przewodnictwem marszałka Rady powiatowej bialskiej i posła dra Łazarskiego odbyło się w sobotę, 4 b. m., w Białej posiedzenie pełnego komitetu w sprawie budowy kolei lokalnej z Żywca przez Kęty do Oświęcimia. Projektowana kolej o łącznej długości 40 klm., przecinać będzie obszary o dużem znaczeniu gospodarczem, jak Osiek, Grojec, Zaborze, Porąbka, które obecnie z powodu znacznego oddalenia od szlaków kolejowych ponoszą znaczne szkody, tak że ruch osobowy na projektowanej kolei, zwłaszcza w lecie, ruch turystyczny w stronę uroczych miejsc w okolicy Porębki ożywi się znacznie i dla tej części kraju mieć będzie poważne znaczenie. Plany i kosztorysy zostały już wypracowane, a wysokość kosztów budowy obliczono na 7 milionów koron. Plany przedłożono ministerstwu kolejowemu, a ponieważ dotąd nie została zarządzona rewizya trasy, przeto uchwalono zwrócić się do ministerstwa drogą osobnego memoryału. Uchwalono dalej zwrócić się do interesowanych reprezentacyj powiatowych i Rad gminnych z prośbą o poparcie przez przyjęcie gwarancyj co do oprocentowania kapitału zakładowego, tudzież gwarancyj co do nadawania przesyłek towarowych na szlakach tej kolei. Ze względu na duże znaczenie gospodarcze tej kolei należy się spodziewać, że interesowane czynniki usiłowania komitetu u rządu skutecznie poprą. Niewątpliwie przyczyni się także kraj wymaganym dodatkiem (w obecnym wypadku 1 i pół miliona koron), celem możliwie rychłego rozpoczęcia budowy tej kolei, aby w ten sposób dostarczyć zarobku ludności, dotkniętej w tych stronach tegorocznemi klęskami elementarnemi.

*** Krajowa szkoła kupiecka w Białej.** Dyrekcya tej szkoły zawiadamia kupców i przemysłowców miasta Białej i okolicy, że Wydział krajowy przeniósł szkołę handlową uzupełniającą, istniejącą dotychczas przy tutejszej szkole przemysłowej uzupełniającej, z językiem wykładowym niemieckim, do krajowej szkoły kupieckiej. W bieżącym roku szkolnym 1913—14 otworzyła dyrekcya klasę pierwszą szkoły kupieckiej uzupełniającej. Nauka trwa od 1 października do 1 czerwca i odbywa się w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godziny 6—8 wieczorem. Czesnego i wpisowego nie opłaca się w szkole uzupełniającej. Bliższych informacyj udziela Dyrekcya codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 11 do 12 przed południem i od 5 do 6 po południu. Wpisy trwają na bieżący rok szkolny do 31 października 1913.

*** Nowa podwyżka cen nafty.** Z Wiednia piszą 8 b. m.: Na dzisiejszem posiedzeniu rafineryj nafty zadecydowano dalszą podwyżkę cen nafty o 1 koronę, na 33 kor. 50 hal. od Bogumina. W kołach rafinerów skarżą się na złe interesa i wskazują na fakt wstrzymania ruchu przez jedną z wielkich rafineryj austryackich i jedną rafineryę węgierską. Również niektóre inne rafinerye zamierzają wstrzymanie ruchu. Kartel rafinerów nie ma szans ponownego zawiązania się. Produkcya ropy we wrześniu wyniosła 7.980 cystern, z tego 2822 przypadło na produkcyę szybów towarzystw angielskich.

*** Z targu żelaznego.** Z Wiednia piszą 6 bm. W zbycie żelaza trwa stagnacya w dalszym ciągu. Tak na żelazo sztabowe, jak i blachę popyt jest bardzo nieznaczny. Wykaz kartelowy zbytu żelaza za wrzesień wykazuje bardzo pessymistyczne cyfry. W kołach handlarzy żelazem oczekują, iż kartel żelazny zdecyduje się na nową zniżkę cen.

## Echa morderstwa w księgarni Gebethnera.

**Kraków 9 października.**

Sprawą zamordowania śp. Ferdynanda Świszczowskiego zajął się już sąd. Prowadzenie śledztwa podjął sędzia dr Neusser, który po przeglądnięciu protokołów policyjnych rozpoczyna przesłuchanie pięciu, pozostających w więzieniach sądu karnego, obwinionych: Łyżwińskiego, Kobrzyńskiego, Gackiewicza, Krajewskiego i Świerczyńskiego. Jak słychać, przybędzie od jutra jeszcze szósty, a to Jan Godula, który na razie pozostaje w areszcie „pod telegrafem". Przesłuchanie jego trwało wczoraj do późnej nocy i wypadło dla niego niepomyślnie.

Śledztwo ustaliło, że Godula faktycznie informował Łyżwińskiego o stosunkach w księgarni i wiedział o planowanej wyprawie. Sędzia śledczy skonfrontuje go z mordercami, głównie zaś z Łyżwińskim. Dotąd materyał śledczy przeciwko niemu nie jest jeszcze wyczerpany i ustalony.

### Skradzione ubranie Kobrzyńskiego.

Wczoraj donieśliśmy, iż na strychu biblioteki Jagiellońskiej znaleziono spodnie i marynarkę, należące — jak stwierdzono — do mordercy Kobrzyńskiego. Był on zajęty u p. Markusa, właściciela firmy blacharskiej i pracował przy naprawie dachu w bibliotece Jagiellońskiej. Kamizelkę, bardzo skrwawioną, spalił w mieszkaniu Krajewskiego, natomiast marynarkę i spodnie ukrył na strychu zaraz na drugi dzień rano po dokonanej zbrodni. Przedmioty te oddano do sądu.

### Echa pościgu.

Właśnie dziś tydzień mija, gdy dyrektor policyi p. Flatau, wraz z komisarzami i agentami pojechał automobilem przez Szyce do Królestwa Polskiego, gdzie z naczelnikiem straży ziemskiej konferował w sprawie zarządzenia pościgu za zbrodniarzami, którymi wydawali się czterej młodzi ludzie, odwiezieni ku granicy przez dorożkarza krakowskiego. Na cele tego pościgu — jak się dowiadujemy — wyasygnował namiestnik Korytowski kredyt do wysokości 2.000 koron. Pościg w tamte strony okazał się nie potrzebnym; zawsze jednak, o ile Łyżwiński i Ska mieli zamiar uciec tam, z powodu zarządzeń policyi, zamiaru tego zaniechali.

## Proces kijowski.

(Tel. „N. Ref.").

**Kijów, 9 października.**

Rozprawy w sprawie Bejlisa rozpoczęto. Sala jest przepełniona. Oskarżony zasiadł w ubraniu domowem. Świadków wezwano 218. Z tej liczby brak kilku najważniejszych.

Przysięgłym zapowiedziano, że w ciągu procesu, mającego trwać około trzech tygodni, mieszkać będą w gmachu sądowym.

Gubernator kijowski prosił Lwa Brodzkiego i rabina Gurewicza o wpłynięcie na to, aby żydzi nie dawali powodu do ekscesów, obiecując ze swej strony powstrzymać ekscesy przeciw żydom.

**Kijów, 9 października.**

Wbrew wnioskom obrońców, sąd uchwalił nie odraczać rozprawy, mimo że główny rzeczoznawca, Sikorski, nie przybył na rozprawę. Wczoraj wieczorem przyszło w kilku punktach miasta do starć z żydami, których obito.

**Kijów, 9 października.**

Z powodu procesu przedsięwzięto nadzwyczajne środki ostrożności. Gmach sądu otoczony jest potrójnym kordonem policyi i żandarmeryi. Oprócz tego w podwórzach domów, położonych w pobliżu sądu, umieszczono dwa pułki piechoty. Po ulicach krążą związkowcy rosyjscy z odznakami.

O godzinie 9 i pół rano przywieziono Bejlisa do sądu w zamkniętym furgonie więziennym, otoczonym silną strażą. Sala zapełniona publicznością do ostatniego miejsca. Przy wejściu ściśle kontrolują karty wstępu.

Pomiędzy publicznością znajdują się wszyscy przywódcy czarnosecińców.

Na rozprawie znajdują się także żona i brat Bejlisa. Rozprawa rozpoczęła się o godz. 11 rano, pomimo, że nie przybyło 36 świadków, między którymi jest kilku bardzo ważnych.

Po całem mieście krążą wzmocnione patrole policyjne i wojskowe. Zwraca uwagę fakt, że „Kijewlanin", dziennik o kierunku reakcyjnym, zamieścił z powodu procesu artykuł wstępny, w którym występuje przeciwko podżeganiu namiętności i nienawiści plemiennej. Nadto wszystkie pisma kijowskie poświęciły procesowi Bejlisa wstępne artykuły.

**Kijów, 9 października.**

W klubie kupieckim związkowcy urządzili podczas przedstawienia teatralnego demonstracyę, krzycząc: „Bij żydów za sprawę Bejlisa!" Jednego z aktorów, który wyszedł na scenę i chciał przemówić, demonstranci, biorąc go za żyda, strasznie obili.

## Wieści o rekonstrukcyi gabinetu.

(Telefonem).

**Wiedeń, 9 października.**

„Polu. Nachrichten" donoszą:

Coraz uporczywiej utrzymują się pogłoski, że gabinet jeszcze przed zebraniem się parlamentu ulegnie rekonstrukcyi, aby dać rządowi większą swobodę działania. Rekonstrukcya ta będzie rozległa, albowiem obejmie 4 członków gabinetu, między tymi ministra sprawiedliwości, ministra handlu i rolnictwa.

### Ustąpienie ministra wojny?

**Budapeszt, 9 października.**

W tutejszych kołach politycznych obiega pogłoska o ustąpieniu ministra wojny Krobatina, którego następcą na stanowisku ministra wojny ma być generalny inspektor konnicy hr. Huyn.

## Groźba nowej wojny.

(Telegr. „N. Reformy" z dnia 9 października)

### Rokowania grecko-tureckie.

**Konstantynopol.** Wielki wezyr oświadczył wprawdzie ambasadorom mocarstw, że Porta nie zamierza wciągać kwestyi wysp Egejskich do rokowań grecko-tureckich, mimo to jednak panuje wielkie zaniepokojenie, ponieważ rządy spoczywają właściwie w armii, a głównie w rękach Enver beja, od którego wszystko zależy.

**Ateny.** Jest wykluczonem, aby rokowania z Turcyą przed końcem tego tygodnia się rozpoczęły.

### Krwawa walka z Albańczykami.

**Belgrad.** Dzienniki donoszą: Wojska serbskie osaczyły 25 000 Albańczyków koło miejscowości Rabusznic. Przyszło do krwawej walki, w której 3000 Albańczyków zginęło. Reszta uciekła na terytoryum albańskie.

### Ratyfikacya pokoju bułgarskiego.

**Konstantynopol.** Traktat pokojowy turecko-bułgarski został wczoraj ratyfikowany.

### Spisek bułgarski.

**Salonika.** Władze serbskie wykryły w Skoplje spisek bułgarski. Wiele osób aresztowano. Szczegółów brak.

### Serbia i Austrya.

**Belgrad.** Następne posiedzenie skupczyny będzie tajne. Pasicz zda na tem posiedzeniu sprawozdanie ze swojej konferencyi z hrabią Berchtoldem i dr Bilińskim. Jak słychać, rokowania handlowe między Austryą a Serbią mają rozpocząć się z końcem bm.

---

**Ateny.** Sabbah Eddin przybył tu wczoraj rano z Konstantynopola i złożył wizytę premierowi Venizelosowi, poczem został przyjęty przez króla.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 9 października.

### Zmiany w ambasadach.

**Wiedeń.** W najbliższych dniach nastąpi odwołanie ambasadora rosyjskiego w Wiedniu Giersa i zamianowanie jego następcą dotychczasowego posła rosyjskiego w Bukareszcie Szebeki.

### Szkoły oficerów rezerwowych.

**Wiedeń.** Z dniem 1 grudnia b. r. mają być utworzone w Trydencie i w Krakowie szkoły dla oficerów rezerwowych, celem kształcenia jednorocznych ochotników na oficerów fortyfikacyjnych w rezerwie.

### Memoryał kolejarzy.

**Wiedeń.** Wczoraj odbyły się narady niemieckich i słowiańskich związków kolejowych, na których uchwalono zestawić najważniejsze żądania kolejarzy i wręczyć odpowiedni memoryał ministrowi kolei.

### Fantastyczne wieści.

**Rzym.** „Giornale di Italia" ogłasza na miejscu naczelnem list anonimowy, w którym donosi, że Austrya zaproponowała rzekomo Włochom przed rokiem odstąpienie im południowego Tyrolu, w zamian za pozostawienie Austryi wolnej ręki w Albanii. San Giuliano tą rzekomą ofertę Austryi odrzucił, co dziennik ostro krytykuje.

### Ograniczenia studentów zagran.

**Karlsruhe.** Rząd badeński, idąc za przykładem rządu pruskiego, wprowadził ograniczenia co do wpisów studentów zagranicznych, zwłaszcza rosyjskich w uniwersytetach w Heidelberdze i Fryburgu.

### Poincare w Hiszpanii.

**Madryt.** Król wraz z prezydentem Poincaré udali się do Toledo, gdzie zwiedzili akademię wojskową, poczem, po powrocie do Madrytu, był król wraz z rodziną i prezydent Poincaré, oraz zaproszeni goście, na koncercie w królewskim teatrze.

**Berlin.** Dzienniki donoszą z Madrytu: Przyjęcie prezydenta Poincarégo przez ludność było bardzo chłodne, ludność bowiem nie pochwala frankofilskiej polityki rządu i dworu. Karliści na znak swojego protestu złożyli gremialnie swoje karty wizytowe w ambasadzie niemieckiej.

Powszechną zwraca uwagę, że król zaprosił do pałacu na przyjęcie Poincarégo także przywódcę republikanów, którego przedstawił Poincarému.

### Rewolucya w Texas.

**Nowy Jork.** Według wiadomości z Lardo w Texas, zostali generał rządowy Alvarez wraz z sztabem i 125 żołnierzami wczoraj w Torreon na rozkaz przywódcy powstania rozstrzelani. Powstańcy zdobyli w Torreon, jak słychać z pewnego źródła, całą broń i artyleryę wojsk rządowych. Walka trwała 4 dni i obie strony poniosły ciężkie straty.

### Katastrofa budowlana.

**Astrachau.** Na przedmieściu Soljanka zawalił się plafon domu, przyczem 25 robotników zostało zasypanych. Wydobyto 5 trupów i 8 ciężko poranionych.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

## NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



†

Za spokój duszy ś. p.
**Maryi z Małachowskich Starzyńskiej**
odprawionem zostanie, jako w pierwszą rocznicę śmierci
**Nabożeństwo żałobne**
w kościele O. O. Kapucynów w piątek dnia 10 października 1913 r. o godzinie 10 przed południem.

†

**Stanisława z Ruszczyców Stachowa**
żona profesora gimnazyum III. w Krakowie
po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 9 października 1913 r.
W ciężkim smutku pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod L. 5 przy ulicy św. Filipa, które odbędzie się w piątek dnia 10 b. m. o godzinie 4 popołudniu wprost na miejsce wiecznego spoczynku.
**Nabożeństwo żałobne**
odprawione zostanie w sobotę dnia 11 bm. o godzinie 8 rano w kościele św. Floryana.



## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń**, 9 października. (Giełda południowa). **Marki** 117·86. Renta majowa 81·05. Renta koronowa węgierska 80·45. Akcye austr. zakł. kred. 625·75. Akcye węg. zakł. kred. 823 —. Akcye Anglobanku 337·25. Akcye Unionbanku 592·50. Akcye Bankvereinu 514·—. Akcye Landerbanku 513·50. Akcye kolei państwowych 696 —. Lombardy 127·75. Akcye fabryki broni 10·14. Akcye tytoniowe 358·—. Alpiny 838·30. Rima-Muranyi. 682·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 30 —. Losy tureckie 230·25. Rubie 254·50. Skoda 827·50. $4^1/_2$ proc Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—. **Usposobienie:** spokojne.

**Berlin**, 9 października. (Giełda poranna). **Akcye** kredytowe 198·—. Tow. dyskontowe 185·—. **Usposobienie:** słabe.

### Giełda zbożowa.

**Budapeszt**, 9 października. Targ zbożowy.

**Pszenica** na październik 10·62 do 10·63; pszenica na kwiecień 11·41 do 11·42; żyto na październik 8·10 do 8·11; żyto na kwiecień 8·67 do 8·68; owies na październik od 7·52 do 7·53; owies na kwiecień 7·72 do 7·73; kukurudza na maj 6·44 do 6·45.

**Oferty:** mierne. Chęć kupna: mierna. **Usposobienie:** utrzymane; pochmurno.

## Języka francuskiego

udzielam za obiady. — Ulica Długa 28, P. Godawska. 8513

Elegancki, 5-osobowy, mało używany, 15 HP.

## Samochód

tanio do sprzedania. Adres: „Właściciel", Kraków 10, ul. Kościuszki 48, Półwsie. 8475 1 2

## Skrzypek-Violista

wyćwiczony w zespole orkiestralnym i kameralnym, poszukuje odpowiedniego miejsca. — S. V. poste restante Kraków. 8510

## Koncypient adwokacki

z praktyką sądową i 1 1/2-roczną praktyką powiatową, poszukuje posady od 1-go listopada. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod Dr J. 8499. 8499 1 3

## Abituryentka

mówiąca po niemiecku, poszukuje korepetycyi. Zgłoszenia pod L. L. przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, ulica Szczepańska 9. 8508 1 3

## Dla panów

pragnących ciszy i spokoju, parę oddzielnych pokoi umeblowanych, ew. z utrzymaniem i usługą, w najpiękniejszej i najzdrowszej dzielnicy, na Salwatorze. — Wiadomość bliższa na piętrze w domu, graniczącym z kościołem św. Salwatora. 8503 1 3

**Dwa psy policyjne** czystej rasy Airedaleterrier, 9-miesięczne, tanio do sprzedania. — Wiadomość u Józefa Merkla, wachmistrza żandarmeryi, Szczakowa. 8504

## Młody, zdolny bufetowiec

potrzebny od 1-go listopada 1913. Adres „Bar Amerykański", Rzeszów. 8498 1 3

## Do matury

gimnazyalnej i realnej przygotowuje prywatystów suplent gimn., w przeciągu 6-miesięcy. Zgłoszenia pod Prof. 113 przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8505 1 4

## Miód lipowy kuracyjny

wyborny w smaku, z własnej pasieki, 1 kg. K 3·20. — W dni targowe sprzedaż w Rynku, od strony kościoła Maryackiego. Roman Sygnarski, em. naucz. szkół rolniczych, Kraków, ulica Kościuszki 46. 8493 1 3

## Kupuje

meble lepsze i zwykłe, fortepiany krótkie, pianina, kasy, broń i t. p., również sprzedaje sklep, Kraków, ul. Gołębia 10. 8525 1 10

Pierwszorzędny Pensyonat

## „GOPLANA"

**J. Tomaszewskiej**

**Kraków, Krupnicza 14 i Loretańska 3.**

Najnowszy komfort. Tamże obiady w domu i na miasto po K 1·60. 7586 12 15

## METODĄ ANSONA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:

**Francuz** z wyższ. wykształ.

**Anglik** z wyższ. wykształ.

**Niemiec** z wyższ. wykształc.

Kraków, Jagiellońska 9. 7001 19 0

**ARCO** AUSTRYA TYROL POŁUDN.

Najcieplejsze uzdrowisko jesienne, zimowe i wiosenne w Monarchii

PENSYONAT POLSKI

**„QUISISANA"**

— Prospekta i cenniki na żądanie. — 7791 2 6

## Do odnajęcia

2 pokoje oddzielnie, na parterze. Ośw. elektr., umeblowane, z obsługą i utrzymaniem. Ul. Wolska 30, od g. 11—1 i od 3—5. 8392 3 3

## Motor 3 HP.

ropny, „Ursus", w dobrym stanie, odpowiedni do celów fabrycznych, tanio do sprzedania. Zgłoszenia pod S. P. przyjmują: J. Hopcas, A Salomonowa, Kraków, ul. Szczepańska 9. 8331 3 3

## Do odstąpienia tanio

pensyonat, dobrze urządzony, z wyrobioną firmą. Wiadomość: A. Z. poste restante Kraków-Podwale. 8044 3 4

## Kupuję i sprzedaję

używane meble, garderobę męską i damską, futra, jakoteż inne przedmioty. — S. Katzner, Bracka 5. Korespondentka wystarczy. 7472 15 20

## Do wynajęcia

3 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka, parter, od 1 listopada;
1 pokój, gabinet, kuchnia, zaraz;
4 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka, od 1 stycznia lub wcześniej;
Aryańska l. 17. 8333 3 5

## Pokój

do wynajęcia umeblowany, z całem utrzymaniem, i pokój wspólny dla panienki, w pobliżu kursów Baranieckiego. Ulica Kremerowska 4, parter, na lewo. 8338 3 3

Sanatoryum Dra Jaklina w Pilźnie (Czechy) do operacyj

**PRZEPUKLINY i WOLA.**

Prospekt i pisma o tych cierpieniach zadarmo. 3374 49 0

## Małżeństwo

przyjmie małego chłopczyka lub dziewczynkę za własną. Adres: T. D. poste restante Biała przy Bielsku. 8497 1 3

## Zarząd dóbr Płaszów

p. Podgórze-Płaszów, ma do sprzedania kilkanaście wagonów ziemniaków jadalnych, pierwszorzędnej jakości. Wysyła również do domów od 100 kg. zwyż po cenie 6 kor. Zamówienia załatwia się odwrotnie. — Tamże do sprzedania około 20 wagonów buraków pastewnych. 8502 1 5

## Zmiana lokalu.

**Salon mód**

## Franciszki Sacher

obecnie **ul. Stradom 27** (przystanek kolei elektrycznej), poleca modele oryginalne paryskie po najtańszych cenach. 8509 1 8

**Pod korzystnemi warunkami**

pokoje umeblowane z całem utrzymaniem, dla słuchaczek lub słuchaczy szkół wyższych. — Tamże obiady domowe po przystępnych cenach. Wiadomość: ulica Zyblikiewicza 9, III piętro, drzwi Nr 7. 8347 3 3

## Asystent farmacyi

poszukuje zastępstwa. — „Okazicielowi kwitu inseratowego Nr 2107" poste restante Lwów. 8357 3 10

**Znakomita**

## Herbata z wieżą




wszędzie w kraju do nabycia

**SZARSKI i SYN**

w Krakowie.

Rok założenia 1853. 7965 3 0

## Rutynowana nauczycielka

udziela lekcyj gry na fortepianie, oraz języka niemieckiego i francuskiego. Lekcye zbiorowe języków 2 kor. mies., specyalne według umowy. — Ulica św. Filipa l. 22, I piętro, na lewo. 8376 3 4

## Do wynajęcia

mieszkanie, składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, z nowoczesnemi urządzeniami, zaraz do wynajęcia, na II p., winda w domu. — Radziwiłłowska 8. 8380 2 3

**Inteligentna panna**

Polka, ze szlacheckiej rodziny, z ukończoną czwartą klasą lic., egzaminem z rachunkowości państwowej, praktyką biurową i ładnem szybkiem pismem, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia listowne pod „W. P." przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8395 3 3

**Pożyczki** także bez poręczycieli, bez wydatków naprzód, otrzymają osoby każdego stanu, także panie na spłaty po 4 K miesięcznie, tudzież **pożyczki hipoteczne** uskutecznia szybko, rzetelnie i tanio. **Zygm. Schillinger**, biuro bankowe i eskontowe. **Pressburg**, Kosuth-Lajosplatz 29. Marka na odpowiedź. 8398 3 10

## 30.000 koron

na pewną hipotekę do wypożyczenia. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Jana Jakubowskiego, ul. św. Jana 18. 8402 3 3

## Pokój dla pań

kształcących się w wyższych zakł. naukowych, z utrzymaniem lub bez. Wielopole 6, II piętro. 8150 2 4

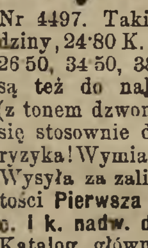
## Miód pszczelny

gęsty, jasny, naturalny, pod gwarancyą, podolski, kuracyjny, w blaszankach 5 kg. à K 7·70, najprzedniejszy lipcowy à K 8, wysyła za zaliczką, Szymon Ganga, Husiatyn 4. 8470 1 15

## I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II**, Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 8364 2 0

**WYBORNE ZEGARY WAHADŁOWE**



w bardzo obfitym wyborze, elegancko przyozdobione, z 3-ch letniem poręczeniem na piśmie. Nr 4481. Miniaturowy zegar wahadłowy z 30-godzinnem mechanizmem sprężynowym, w politurowanej szafce z drzewa orzechowego, 71 cm. wysoki, z białą tarczą, 9·— K. Nr 4482. Takisam, bijący 1/2 godziny i całe godziny 11·40 K. Nr 4496. Zegar wahadłowy z masywnem 8-dniowem wnętrzem sprężynowem I. jakości, w przepięknej 90 cm. wysokiej szafce z drzewa orzechowego, z białą tarczą emaliowaną 21·50 K. Nr 4497. Takisam zegar, bijący 1/2 i całe godziny, 24·80 K. Wyborniejsze zegary wahadłowe 26·50, 34·50, 38·—, 44·— K. Wszystkie zegary są też do nabycia z mechanizmem bijącym (z tonem dzwonu wieżowego), a cena podwyższa się stosownie do jakości, o 1·50, 3·— K. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości **Pierwsza fabryka zegarów JAN KONRAD, c. i k. nadw. dostawca, Brüx Nr 338 (Czechy)**. Katalog główny z 4000 odbitek na żądanie każdemu zadarmo, opłacony. 7517 2 4

Niniejszem zawiadamiamy Szan. P. T., Publ., iż z dn. 1 października b. r. nasz

## Zakład tapicersko-dekoracyjny

przeniesiony został z ul. Basztowej l. 19

**na ul. Sławkowską l. 27, I p.**

Polecając nasz zakład łaskawym względom Szan. P. T. Publ., pozostajemy z wysokiem poważaniem

8413 2 3 **A. Rybiński i P. Pałka.**

## Bundy sławuckie

**peleryny i serdaki**

polecają

**Bazary krajowe**

Lwów, Akademicka 14.
Kraków, Szewska 22. 3668

# MOLE

**Fenilin** do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. K 1·20.

**Ziółka antymolowe** do przechowania futer K —·60.

**Papiery antymolowe** ochr. od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble K —·60.

**Grylon** wytrwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. K —·60.

**Mikoton** niezawodny środek do tępienia pluskiew K 1·—.

**Perski proszek** do wygubienia pcheł i t. p. owadów 10, 20, 40 i 60 hal. 5395 8 0

## JAN IHNATOWICZ

**w Krakowie, Sukiennice 20, we Lwowie, Sykstuska 25.**

## Obrazy oryginalne

Malczewskiego, Fałata, Tondosa, Kotsisa, Koniuszki, Filipkiewicza, Fabijańskiego i innych polskich artystów. — Reprodukcye z obrazów polskich i obcych artystów. — Listwy na ramy w wielkim wyborze. — Oprawę obrazów uskutecznia się szybko i dokładnie. 8368 26 0

**Z. Kutrzeba - - - - Kraków, Wiślna 11.**

**200 osób** | **Tylko krótki czas** | **300 zwierząt**

# Cyrk K. Kludsky

**budynek cyrkowy naprzeciw Parku Krakowskiego.**

W sobotę 11 października 1913 o godzinie 8 1/2, wieczór otwarcie wielkich przedstawień cyrkowych.

**W niedzielę 12 października 1913**

## 2 wielkie przedstawienia 2

**— o godzinie 4 po południu i 8 1/4 wieczór. —**

NAJWIĘKSZA ATRAKCYA XX STULECIA:

Znany światowy pogromca **RUDOLFO** ze swoimi

## 24 dzikimi lwami i tygrysami 24

Bliższe szczegóły na afiszach. 8524

Sprzedaż biletów w kasie zamawiań przy pl. Maryackim.

W dzień przedstawienia przy kasie cyrkowej.

Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapach uznaną prawdziwą

## Herbatę rosyjską

zbioru majowego, poleca handel 80 104

## W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . . . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. . 13 i K 20·—
Bulion wołyński, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo . K 6·40
Kawa Ceylon palona gorącem pow. 1/2 kg. K 1·92 i 2·60

Herbata z Brodów

Złoty medal Wiedeń 1912. Złoty medal Wiedeń 1912.

**Mężczyźni o słabych nerwach**

przywrócenie osłabionych sił uzyskują przez

**tabliczki Evaton.**

Zażądać zbioru lekarskich orzeczeń. 7997 5 0

Próba K 4·20, pół pudełka 10 K, całe pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości przez **St. Markus-Apotheke**, fabrykę osobliwych przetworów farm., **Wiedeń, III., Hauptstrasse 130.** Można dostać w każdej aptece na receptę.

## Praktykantka biurowa

biegła w języku polskim i niemieckim, oraz w rachunkach, potrzebna zaraz do większego przedsiębiorstwa przem. — Zgłoszenia pod: **P. B.** poste restante **Kraków.** 8468 2 3

## Grzyby suszone

karpackie, prawie same czapki, po 7 K, i odłamki aromatyczne po K 2·80 za 1 kilo, posyła **J. Kiełczewska, Rzeszów,** obok kościoła farnego. — **Uczeń,** lat 14, znajdzie umieszczenie. 7883 6 6

## Fortepian

krótki do wynajęcia. — Ulica Dominikańska 1, II piętro. 8439 2 3

## Rynek główny 15

**do wynajęcia od 1-go stycznia 1914**

na parterze, od frontu: duży lokal sklepowy;
na 1-szem piętrze: całe piętro;
na III-ciem piętrze, mieszkanie: 4 pokoje, kuchnia, nyża, przedpokój; 8490 2 3
na I-szem piętrze, w oficynie: pokój i kuchnia.
Wiadomość: Rynek 15, I piętro, lub u stróża.

## List Ojca do Syna
## O szkodliwości palenia tytoniu

**Dra med. Stanisława Breyera.**

Cena 40 hal., w księgarniach lub u autora: 8406 Kraków, ul. Wolska 36. 2 3

## Mieszkanie dla pana

pokój wspólny wraz z całem utrzymaniem, na przystępnych warunkach. Zgłoszenia: A. Podoska, ul. Floryańska 20, II piętro. 8478 2 3

## W biurze materyałów budowlanych

firmy **Emil Silberbach**, Wielopole 15, znajdzie **praktykant** zaraz umieszczenie. 8491 2 2

## Wielka fabryka

tutek i bibułek, poszukuje bardzo zdolnego i sumiennego zastępcy na Kraków. Zgłoszenia: Karol Maudel, Kraków, ul. Pańska. 8495

**Wdowa** inteligentna, pracowita, oszczędna i energiczna, umie gotować i szyć, ma już chlubne świadectwo i rutynę w zarządzie. Obejmie zarząd większego domu, albo u pojedynczej osoby. Zajmie się dziećmi. Wyjedzie z chorymi i t. p. — Zgłoszenia zaraz: **C. W.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu. 8496 2 2

## Pracownia sukien damskich

kostyumów angielskich, oraz gotowej konfekcyi

## Władysława Rachwała

została przeniesiona do domu przy **ulicy Floryańskiej l. 25, I p.**

Wykonuje się wszelką robotę wchodzącą w zakres krawiectwa damskiego, tak z dostarczonego, jak i z własnego materyału i na spłaty w miesięcznych ratach. 8015 5 7

Czas już zabezpieczyć mieszkania przed zimnem! — Najpraktyczniejszym i najtańszym okazał się dotychczas

## Niewysychający Kit

wyrobu **Droguery i** w Kołomyi.

Doskonale uszczelnia szpary, nie niszczy drzwi i okien, a każdej chwili można je otwierać. — Kg. 60 hal., pocztówka franco kor. 3·—, kolor dowolny. Na normalne okno wystarczy 1/4 kg. 8438 2 10

## Bazar kwiatowy w Łodzi

poszukuje a) uzdolnionej bukieciarki I-szej sprzedawczyni, lub też bukieciarza; b) uzdolnionej sprzedawczyni-kasyerki, władającej dobrze językiem polskim i niemieckim. — Posady stałe i korzystne, do objęcia od 15-go października, ewent. 1-go listopada b. r. — Oferty w 2 językach pod adresem: Eugeniusz Gundelach i Ska, Łódź, Piotrkowska l. 100, Król. Polskie. 8437 2 3

## Import wina Malaga.

Pierwszorzędna firma poszukuje **zastępców,** którzy mają stosunki z odbiorcami średnimi. Zgłoszenia: **Apartado 89, Malaga.** 8436 2 2

Jlustrowany cennik bandaży i sposób leczenia przepukliny (ruptury) wysyła M. L. Polaczek Sambor 37 7747 9 14

**Po najwyższych cenach** kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc**, Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 7041 20 20

## Słynne Albumy Mód
## FAVORIT

po 85 hal., pocztą po 1 K. za zaliczką K 1·50

na jesień i zimę 1913/14, Albumy Mód dla dzieci, młodzieży, bielizny, robót ręcznych i t. p., oraz niezrównane, wypróbowane **Kroje Favorit** do nabycia tylko u firmy: J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, ul. Szczepańska 9. 7814 7 10

## Wyborne

**resztki materyj,** tylko dla prywatnych, tanio do nabycia u Juliusza Bjetaka, Berno (Mor.), Rathausg. 14. — Próbki do obejrzenia. 8100 11 30

# Meble

stylowe, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, po cenach umiarkowanych, poleca magazyn

## Blühbauma

**ul. Floryańska 17**

wejście od ulicy św. Tomasza 18. 7124 14 16

## PIXAVON

**do pielęgnowania włosów**

uznany jest na podstawie naukowych badań **za bezsprzecznie najlepszy środek do wzmocnienia skóry na głowie i pobudzenia porostu włosów.**

Cena za flakon, wystarczający na kilka miesięcy, K 2·50 4166 5 6

## Asystent farmacyi

dobrze polecony, poszukuje posady, najchętniej w Krakowie. — Zgłoszenia: Henryk Rothstein, apteka Zygmunta Stützla w Mielnicy. 8455 3 4

## Udzielam lekcyj

**języka polskiego i literatury polskiej.** Dr W. Z., ulica Siemiradzkiego 6, parter, na prawo, 3—4 po poł. 8484 2 2

## STORY

prawdziwie amerykańskie

**żaluzye do okien**

poleca po najprzystępniejszych cenach fabryka rolet

**W. PĘDZIWIATR**

**Kraków-Dębniki, Barska 16.**

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotnie. Cenniki na żądanie gratis i franko. Główny skład u firmy Reim i Ska. 6280 11 15

## Osoba starsza

inteligentna, umiejąca krawieczyznę z krojem, poleca się na wyjazd. W wolnych chwilach może zająć się gospodarstwem. Zgłoszenia: M. L. poste rest. Kraków-Podwale, za okaz. kwitu ins. 8446 2 3

## Do wynajęcia

pokój, przedpokój i kuchnia, w osobnym budynku. Ul. Siemiradzkiego 17. 8453 2 2

## Do pielęgnowania chorych

polecają się dobrze wyszkolone Siostry, w miejscu, jak i w okolicach. Podgórze, ulica Józefińska l. 31. — Telefon 2090/VI. 8462 2 6

## Do sprzedania

sypialnia orzech., toaleta jasna, skrzydłowa szafa gotycka, starożytna, na książki lub bieliznę, różne szafy, szafki nocne, biblioteka, łóżka blaszano i meblowe, 1 mosiężne, lustro z konsolą, biurka, stoły do jadalni, trymutki, stoły marmurowe do restauracyi, piec z sześcioma żelazami dla krawców, stelaże niklowe, okrągła kanapa pluszowa, z dwóch części i różne rzeczy. — Katolicki handel mebli, ulica Kopernika 13. 8463 2 6

## Modernistyczne tańce

(apaszów, Two step, Tango), walce, polki i śpiewy, z najnowszych operetek, na fortepian lub skrzypce. — Żurnale i wzory do kostyumów maskowych. — Biblioteki do teatrów amatorskich. — Monologi, kuplety i pieśni rozmaitej treści. — Podręczniki dla aranżerów, poleca: Księgarnia Polska w Krakowie, ul. Sławkowska, hotel Saski. — Na prowincyę odsyła odwrotnie. 8396 3 3

**Zakład**

## gimnastyki rytmicznej

**Drowej S. Chwatowej**

pod kierunkiem prof. Maryi Wernickiej, ucz. Jaques-Dalcroze'a, byłej kierowniczki Zakładu gimn. rytm. w Warszawie. — Wpisy: ul. Graniczna 6, I piętro, od 4—6. Tamże pokoje dla młodzieży, z utrzymaniem lub bez. 8422 2 3

## Dom piętrowy

z oficyną, do sprzedania z długiem hipotecznym. Wiadomość przy ul. Lwowskiej l. 40, Podgórze. 8417 1 4

## Rusztowanie dla przedsiębiorców

oraz belki stropowe, kajfasy, szafle, taczki, pompy, około 100 m³. wapna starego, do sprzedania z prawem użytkowania parceli do lipca 1914 r. Woda w miejscu. Wiadomość: Gaiek, ul. Stolarska 13. 8173 2 3

## W Zakopanem

większy dom murowany, pensyonat z europejskiem urządzeniem, kilka lat prowadzony pod dobrą marką, jest do wydzierżawienia, sprzedania lub zamiany na inny majątek. Wiadomość przez grzeczność: Kopczyński, Kraków, ul. Floryańska 19. 8335 2 4

**Skarbem** prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane

Dra. Retau'a **Ochrona własna**

Nowe wydanie polskie. Cena K 2.—

Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałogów. Do nabycia przez Verlags-Magazin, Leipzig, Ritterstr. 4 (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię. 7789 4 32